Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 188-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, niedziela, dnia 1 sierpnia 1937 r. Nr 209.

Chińczycy zastosują taktykę walki obronnej

Rząd japoński zapowiada nowe kredyty na wojnę

Szanghaj, 31. 7. (PAT). Z Nankinu donoszą, że marsz. Czang-Kai-Szek otrzymuje z całych Chin depesze, wyrażające mu uznanie za deklarację, która przyczyniła się do podniesienia ducha w całym narodzie.

W chińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Japończycy nie posuną się dalej na południe, **niemniej jednak stabilizacja obecnej sytuacji jest nie do przyjęcia, jako katastrofalna dla życiowych interesów narodu.**

W chińskich kołach wojskowych uważają, **że najwięcej widoków powodzenia ma prowadzenie wojny obronnej, gdyż siły ofensywy Chin są słabe, natomiast w akcji defensywnej mogą wojska chińskie stawiać długo skuteczny opór.**

Rząd chiński zarządził mobilizację 500 tysięcy harcerzy, którzy będą pełnić służbę w etapach.

Tokio, 31. 7. (PAT). Agencja Domei donosi: W parlamencie japońskim odbyła się debata w sprawie sytuacji w Chinach północnych.

Z przemówień poszczególnych mówców wynika, że nie stracili oni nadziei na pokojowe załatwienie sporu. Rząd japoński wykazał w debacie swe zdecydowane stanowisko.

Minister wojny Sugyama oświadczył, że dodatkowy budżet w wysokości 97 milionów jen na wydatki, związane z akcją w Chinach północnych, był układany pod tym kątem widzenia, że uda się osiągnąć w szybkim czasie likwidację zatargu w drodze pokojowej.

Od chwili wniesienia tego budżetu sytuacja uległa jednakże szybkiemu pogorszeniu. Minister zapowiada wobec tego wniesienie drugiego dodatkowego budżetu na pokrycie wydatków korpusu ekspedycyjnego. Wojska japońskie w Chinach północnych — oświadcza Sugyama — **wykazały powściągliwość i cierpliwość, wypadki jednak przybrały obecnie taki obrót, że zasadnicze rozstrzygnięcie musi być poszukiwane w drodze zastosowania siły zbrojnej.**

Minister marynarki Yonai oświadczył w Izbie Parów, że trzecia eskadra floty wojennej, współpracując z siłami morskimi w Porcie Artura, patroluje wybrzeża chińskie. Część eskadry wspiera działania wojsk w Chinach północnych. Inne jednostki floty wojennej japońskiej zostały postawione w pogotowiu bojowym.

Premier Konoye oświadczył, iż **rząd nie stracił nadziei porozumienia z Chińczykami, jednakże należy być przygotowanym na najgorsze.**

Ofensywa japońska rozwija się

Tokio, 31. 7. (PAT.) Agencja Domei podaje następujące oświetlenie sytuacji w Chinach północnych w ciągu ostatniej doby:

Działania wojsk japońskich przeciwko 29. armii chińskiej rozwijają się pomyślnie. **Japończycy zepchnęli główne siły armii na prawy brzeg rzeki Yung-Ting. Straże przednie wojsk japońskich zajęły Czang-Sin Tien, oraz okolice,** jak również pobliskie **wzgórza**. Resztki wojsk chińskich pozostałych na zajętym przez Japończyków obszarze, nie wykazują aktywności.

Lotnictwo japońskie atakowało skutecznie wojska chińskie w Tung-Czao, zmuszając je do odwrotu. Straty wojsk japońskich w tym starciu wynoszą 20 zabitych, straty chińskie są dużo większe.

Około tysiąca żołnierzy chińskich, którzy usiłowali przedostać się do Pekinu, zostało rozbrojonych przez Japończyków u wrót miasta. **W samym Pekinie wojska japońskie rozbroiły 3.000 żołnierzy chińskich. Obecnie w Pekinie panuje spokój.**

Walki w Tien-Tsinie trwają. Po dłuższej wymianie pocisków artyleryjskich wojska japońskie przystąpiły do natarcia na chińską dzielnicę miasta.

Ruch kolejowy między Tien-Tsinem i Tang-Fu był na pewien czas przerwany na skutek katastrofy kolejowej, spowodowanej przez zdjęcie szyn kolejowych przez wojska chińskie. Po naprawieniu uszkodzeń, ruch kolejowy wznowiono.

Straty obu stron

Tokio, 31. 7. (PAT.) Według doniesień nieoficjalnych w ciągu ostatnich walk padło 301 Japończyków i 1200 Chińczyków zabitych i rannych.

W Pekinie spokój

Szanghaj 31 lipca (PAT). Utworzony w Pekinie „Komitet Ładu" składa się z trzech Chińczyków i trzech Japończyków. Miasto odzyskało normalny wygląd.

Sprawa palestyńska przed Komisją Ligi Narodów

Ostrożne stanowisko Wielkiej Brytanii

Genewa, 31. 7. (PAT). Stała komisja mandatów zebrała się dziś na sesję nadzwyczajną celem zbadania szeregu raportów dotyczących Palestyny. Przewodniczył p. Orts (Belgia). Brytyjski minister Kolonii p. Ormsby Gore wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył na wstępie, że Anglia administruje Palestyną z ramienia Ligi Narodów. W żadnym z terytoriów, będących pod mandatem, podkreśla mówca, interesy międzynarodowe nie manifestują się w tak szerokimi i w tak daleko idącym stopniu jak w Palestynie.

W świetle doświadczeń ostatnich lat mamy obecnie poddać rewizji istniejący stan rzeczy, musimy to uczynić tak w duchu paktu i deklaracji Balfoura, jak i zabezpieczając interesy wszystkich do odłamów ludności palestyńskiej oraz szerokich interesów międzynarodowych.

P. Ormsby Gore zacytował następnie deklarację rządu angielskiego w sprawie raportu komisji królewskiej, oraz uchwałę parlamentu angielskiego, w której Izba Gmin wypowiada się za przedłożeniem wspomnianej deklaracji Lidze Narodów celem umożliwienia rządowi angielskiemu późniejszego przedłożenia parlamentowi ostatecznego planu. Mówca zaznacza, że **komisja mandatowa jest upoważniona przez Radę do dania jej jedynie przedwstępnej opinii dotyczącej wszelkich rozwiązań. Opinia ta może zawierać przyjęcie lub odrzucenie planu opracowanego przez komisję królewską.** Przyjęcie oznacza podjęcie rokowań z Arabami i Żydami o ile oni na nie się zgodzą.

Ormsby Gore powraca do deklaracji rządu angielskiego stwierdzając, że zasadniczą jej treścią jest zniesienie mandatu nad Transjordanią, i większą częścią Palestyny, celem utworzenia dwóch niezależnych państw arabskiego i żydowskiego oraz zachowania niektórych części Palestyny pod stałym, a gdzieindziej możliwie czasowym mandatem W. Brytanii. Program ten jest niejako schematem pozwalającym na znalezienie rozwiązania niezmiernie trudnego zagadnienia, które powstało w związku z tym, że aspiracje tak Arabów, jak i Żydów są faktami z którymi należy się liczyć.

Omawiając następnie sprawę podziału Palestyny, p. Ormsby Gore stwierdza, że **rząd brytyjski nie jest związany szczegółami tego podziału, tak jak one ustalone zostały w końcowych paragrafach raportów komisji królewskiej. Tenże raport mówi zresztą, że propozycje dotyczące podziału są jedynie wskazówką**, jak to szczególnie trudne zagadnienie mogłoby być rozwiązane. Komisja królewska przewidziała zresztą **utworzenie komisji rozgraniczenia, która miałaby się zająć sprawą podziału.**

Kwestię żydowską trzeba rozwiązać

w skali międzynarodowej

Bukareszt, 31. 7. (PAT). Były premier Waida-Vojevod odpowiadając na ankietę dziennika „Curentul" w sprawie Palestyny i zagadnienia żydowskiego zaczyna swoje oświadczenie od następujących słów:

„Jest zasługą ministra spraw zagranicznych Polski Becka, że rozpoczął z całą szczerością dyskusję nad kwestią żydowską na forum Ligi Narodów".

Były premier rumuński krytykuje następnie kwestię utworzenia państwa żydowskiego ze stratą dla narodu arabskiego, który wytrwał przez wieki na stanowisku, na rzecz narodu żydowskiego, który wyemigrował dobrowolnie.

Mówiąc o antysemityźmie p. Vojevod stwierdził, iż narody chrześcijańskie nie walczą przeciw żydom z punktu widzenia wyznaniowego, a antysemityzm gospodarczo-państwowy wytworzył się z konieczności obrony interesów narodowych poszczególnych państw. Należyte rozwiązanie kwestii żydowskiej widzi p. Vojevod w formie, że **„państwa posiadające wielkie obszary kolonialne powinny ułatwić emigrację żydów z krajów, gdzie znajdują się oni w przygniatającej liczbie"** i wyraża w zakończeniu nadzieję, że mężowie stanu jak Mussolini, Eden i inni zrozumieją całokształt sprawy żydowskiej i przyczynią się skutecznie do jej rozwiązania.

———:o0o:———

Wychodźstwo polskie w Saksonii bez duszpasterzy

Berlin, 31. 7. (PAT.) Dowiadujemy się, że władze niemieckie odmówiły ks. Pelowskiemu pozwolenia na sprawowanie funkcyj duszpasterskich wśród wychodźstwa polskiego w Saksonii.

Należy przypomnieć, że również i ks. Chilomerowi, który w ubiegłym roku starał się uzyskać na tym samym terenie pozwolenia na zaspakajanie w języku ojczystym potrzeb religijnych tamtejszych Polaków, uniemożliwiono spełnianie tego zadania.

Prześladowania protestantów niemieckich

Berlin, 31. 7. (PAT.) Dziś aresztowano ponownie pastora „Bekenntnisskirche" Müllera, zwolnionego zaledwie przed paru dniami z aresztu. Natomiast pastor Roehrich pozostający do dzisiaj w więzieniu został zwolniony.

Termin procesu znanego pastora Niemoellera nie został jeszcze podany do wiadomości publicznej. Rozprawa odbywać się będzie jawnie przed sądem nadzwyczajnym.

Przez jakiś czas przebywał również w areszcie brat pastora Niemoellera pastor z Bielefeldu, jednak został zwolniony.

Premier Stojadinowicz jedzie na urlop

Białogród, 31 lipca (PAT). Premier Stojadinowicz wyjechał wczoraj na dłuższy urlop, który spędzi przeważnie nad Adriatykiem. — **Okoliczności, że premier opuszcza stolicę na dłuższy czas tłumaczona jest w kołach rządowych jako dowód całkowitego opanowania sytuacji.**

Komitet nieinterwencji odroczono

Londyn, (PAT). Po trzygodzinnym posiedzeniu **podkomitetu nieinterwencji zapadła decyzja, że podkomitet zbierze się ponownie na początku przyszłego tygodnia.**

———:o0o:———

Kronika telegraficzna

— **Podpisano w Sofii układ turystyczny bułgarsko-niem., w myśl którego podróżni, udający się z Niemiec do Bułgarii mają prawo wywieźć 300 marek. Układ ten wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia br.**

— **Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy upoważniający do budowy 6 pomocniczych okrętów wojennych. Koszt budowy wyniesie 50 milionów dolarów.**

— **Wodnosamolot pełniący służbę komunikacyjną między Niemcami i Ameryką Południową po wystartowaniu z wybrzeża Afrykańskiego zmuszony był wskutek defektu motoru wodować na oceanie. Wodowanie odbyło się szczęśliwie i nikt z pasażerów nie odniósł szwanku. Po naprawieniu uszkodzenia wodnosamolot wystartuje w dalszą drogę.**

— **Departament handlu U. S. A. udzielił lotnikowi James Matternowi zezwolenia na przedsięwzięcie lotu Stany Zjednoczone — Moskwa przez biegun północny. Zezwolenie to udzielone zostało z warunkiem, że lot będzie się mógł odbyć dopiero w przyszłym roku, celem poczynienia przygotowań zapewniających maksimum widoków powodzenia.**

— **Dzienniki donoszą, że rząd czechosłowacki nie udzielił zezwolenia na wyjazd na kacyjny dzieci Niemców sudeckich do Rzeszy. Decyzja Pragi jest przedmiotem b. ostrych ataków prasy niemieckiej.**

— **Do Tallinu przybył inspektor armii łotewskiej gen. Daneberg. Gen. Daneberg złoży wizyty wodzowi armii estońskiej Leidonerowi i szefowi sztabu gen. Reek.**

— **Do Casablanci przybył w dniu wczorajszym i wszedł do portu O. R. P. „Iskra"**

Wielka debata nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin

Londyn, 31. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym Izba Gmin rozpoczęła ferie letnie. Przed odroczeniem Izby odbyła się dyskusja na temat sytuacji międzynarodowej.

Debatę otworzył przewódca opozycji labourzystowskiej poseł Attlee, który wyraził obawę, że rząd będzie się coraz wyraźniej cofał z dotychczasowego stanowiska i w razie załamania się nieinterwencji udzieli gen. Franco praw kombatantów. Mówca domagał się od ministra Edena zobowiązania, że zanim rząd miałby zamar udzielić praw kombatantów gen. Franco, najpierw zostanie zwołany parlament.

Lloyd George zarzucił ministrowi Edenowi brak zdecydowanego stanowiska, ubolewając nad brakiem autorytetu Ligi Narodów w sprawach Abisynii, Dalekiego Wschodu i Hiszpanii. Mówca oświadczył, że **„doktryna“ „świstka papieru“ panuje w Europie.**

Na przemówienie to odpowiedział minister Eden, który zapewnił, że rząd brytyjski nigdy nie oświadczał, że nie podejmie żadnych kroków bez względu na to, co się stanie. W okolicznościach, w których Liga osłabła, rząd uczynił wszystko możliwe celem przywrócenia stabilizacji międzynarodowej przez wyraźne określenie kroków, które by W. Brytania ewentualnie podjęła.

Przechodząc do sprawy brytyjskiego planu nieinterwencji min. Eden oświadczył: **„ten plan albo będzie w całości przyjęty, albo upadnie. Nie możemy się zgodzić na żadne poważne odstępstwo bo podważyłoby ono równowagę tego planu.** O ile zostanie on przyjęty to oznacza to, że prawa kombatantów zostałyby udzielone na warunkach wymienionych w planie brytyjskim. Trudno przewidzieć, jaka będzie polityka rządu brytyjskiego na wypadek załamania się nieinterwencji.

—•—

Powstanie komitetu żywnościowego

Warszawa, 31. 7. (Tel.). W najbliższym czasie przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powstanie Komitet Żywnościowy, który ma współpracować z Biurem Aprowizacji Ministerstwa Spr. Wewn. i wydawać opinie w sprawach dotyczących wyżywienia. W skład Komitetu Żywnościowego wejdą obok przedstawicieli kół gospodarczych także przedstawiciele konsumentów.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 1202/37 i konex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5. sierpnia 1937 r. o godz. 16 w Krakowie, ul. Krakowska Nr. 29 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szaji Raucher, składających się z różnych albumów, zegarka męskiego srebrnego z łańcuszkiem złotym, maszyny do cięcia papieru, maszyny do szycia druku.

Oszacowanie niektórych ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji, reszta oszacowana została na sumę zł. 720.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20. lipca 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
(—) Jan Białas.

LOPP projektuje lot do stratosfery

Warszawa, 31 lipiec (Telef.). Zarząd Gł. Ligi Ochronly Powietrznej i Przeciwgazowej podjął inicjatywę w sprawie przeprowadzenia w Polsce lotu do stratosfery z udziałem polskich uczonych i polskich aeuronautów. **Lot do stratosfery ma się odbyć na balonie, wykonanym w Polsce według projektu polskich konstruktorów. Balon, zdaniem fachowców, ma wszelkie dane do osiągnięcia wysokości 30 km. Na wysokości tej podjęte byłyby badania nad promieniami kosmicznymi i inne.**

Program Zjazdu Legionistów w Krakowie

Kraków, 31. 7. (PAT.) Zarząd okręgowy Związku Legionistów Polskich w Krakowie ustalił w porozumieniu komenda naczelną następujący program szczegółowy 14. ogólnego zjazdu legionistów polskich w dniu 8 sierpnia br.

W niedzielę 8 bm. o godz. 8 rano na błoniach krakowskich, w pobliżu ołtarza polowego na wyznaczonych miejscach ustawią się wszystkie koła pułkowe Związku Legionistów Polskich z komendantami kół na czele. Przed formacjami pułkowymi zajmą miejsca komenda naczelna, prezesi okręgów i pierwsza kompania kadrowa.

O godz. 8.40 przybędzie na błonia Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

O godz. 9 rozpocznie się msza św. polowa. **Po nabożeństwie Marszałek Śmigły-Rydz wygłosi przemówienie z trybuny na Błoniach.** Następnie przy Oleandrach odbędzie się defilada kół pułkowych Związku Legionistów przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, po czym bezpośrednio kolumny legionowe udadzą się pochodem przez miasto na Wawel. W krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów złoży Marszałek Śmigły-Rydz wieniec w imieniu Zwiazku Legionistów i składać będą wieńce poszczególne koła pułkowe.

O godz. 15 uczestnicy zjazdu zgromadzą się pod Oleandrami, skąd w formacjach pułkowych udadzą się marszem na kopiec na Sowiniec.

—•—

Incydent niemiecko-norweski

Oslo, 31 lipca. (PAT). Agencja „Norsk Telegrabyraas“ donosi, że przedwczoraj wieczorem do wojennego portu Bergen weszły 4 niemieckie poławiacze min, nie posiadając na to pozwolenia. Dowódca bazy morskiej w Bergen zarządził samolotowy pościg i zatrzymanie tej flotylli. Lotnicy wymieniwszy sygnały, skonstatowali narodowość i identyczność tych okrętów, po czym udały się one w dalszą drogę. Admirał dowódca floty norweskiej oświadczył, że o incydencie tym zostało zawiadomione ministerstwo obrony narodowej.

Dziennik „Aftenpost“, twierdzi, że ministerstwo spraw zagranicznych poczyni odpowiednie kroki w Berlinie.

—ooo—

W Niemczech zakazano pielgrzymek

Citta del Vaticano, 31. 7. (PAT.) **„Osservatore Romano“ donosi, że w Niemczech zakazano wszelkich pielgrzymek do Rzymu. Decyzja ta została zakomunikowana przez policję polityczną wszystkim biskupom, oraz organizacjom katolickim.**

Członkowie „Croix de Feu“ dokonali napadu
na redaktora „Le Choc“

Paryż, 31. 7. (PAT). Sprawa tajemniczego napadu na naczelnego redaktora prawicowego tygodnika „Choc“ p. Guillaume, który swego czasu zainaugurował ostrą kampanię przeciwko osobie płk. de La Rocque, zaczyna przybierać sensacyjny obrót. Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi, że **aresztowano w Paryżu dwóch sprawców napadu, jak również dwóch ich wspólników. Wszyscy oni mają być członkami „Francuskiej Partii Społecznej“.** Główny sprawca, niejaki Andre Parigot, kierownik rejonu „Francuskiej Partii Społecznej“ obejmującego południowe dzielnice Paryża, **wziął na siebie podczas badania całkowitą odpowiedzialność za zorganizowanie napadu.**

Watykan o konkordacie z Jugosławią

Wiadomość o uchwaleniu Konkordatu przez jugosłowiańską Skupsztinę została przyjęta w kołach watykańskich z zadowoleniem. Odroczenie decyzji w sprawie Konkordatu przez senat uważane jest za zwykłą taktykę rządu jugosłowiańskiego, wobec czego przewiduje się ostateczną ratyfikację w jesieni, po zakończeniu urlopów dyplomatów i posłów.

Poselstwo Jugosławii przy Stolicy Apostolskiej uważa za „groteskowy pomysł“ wiadomość o rzekomym wywarciu nacisku na premiera Stojadinowica ze strony „bliskiego Watykanowi państwa“, którą to wiadomość rozpuściły ostatnio wrogie Kościołowi czynniki serbskie, pragnące w ten sposób osłabić zdecydowane stanowisko rządu w Belgradzie.

Stolica Apostolska uważa wszelkie komentarze natury politycznej do komkordatu jugosłowiańskiego za bezprzedmiotowe, konkordat ten stanowi bowiem problem wybitnie natury wewnętrznej jako zwyczajne zabezpieczenie praw ludności katolickiej. **Tolerancja i zrozumienie, jakich dowody daje obecnie Jugosławia w stosunku do swej ludności, wywołuje jak najlepsze wrażenie u jej sąsiadów, przysparzając jej w Europie przyjaciół.**

—:ooo:—

W Kaliszu utrzymuje się ghetto na rynku

Kalisz, 31. 7. (P). W piątek od rana żydowscy kupcy i straganiarze napróżno oczekiwali przyjazdu posła Sommersteina, który miał po posłuchaniu u p. premiera przystąpić w Kaliszu do likwidowania ghetta na rynku.

Oczekiwany poseł żydowski do południa nie przybył, wobec czego straganiarze i kupcy przystąpili do ustawiania swoich budek po lewej stronie rynku, oddzielonej od prawej szerokim białym pasmem. Po prawej stronie zarezerwowano miejsce wyłącznie dla chrześcijan i wymalowano tam napisy: „Kupujcie u Polaków, „Tu sprzedają chrześcijanie“. Po lewej namalowano olbrzymimi literami: „Palestyna“. Obok żydowskich straganów znów zjawiły się pikiety, które powstrzymywały chrześcijan od kupowania u żydów.

Na polecenie magistratu zmyto w piątek rano linię demarkacyjną. W godzinę później pas został wymalowany na nowo. Dziś rano znowu go zmyto i znowu został on namalowany przez nieznanych sprawców. Przed miejskim ogrodem w Kaliszu ustawione były pikiety, które nie wpuszczały żydów. Policja usunęła pikiety i umożliwiła dostęp do ogrodu. Jednakże, gdy policja się oddaliła, zjawiły się grupki nieznanych sprawców, które znowu żydom zabraniały wstępu do ogrodu.

—:o:—

Zdementowanie kłamstwa rządu walenckiego
Atak na Grenadę odparty

Sewilla, 31. 7. (PAT). **Gen. Queipo de Llano zaprzeczył w przemówieniu radiowym rozszerzanym przez rząd w Walencji pogłoskom, o wybuchu powstania w Grenadzie.** Generał stwierdził równocześnie, że postępy wojsk powstańczych na odcinku Albarracin trwają i że zajęto tam cały szereg miejscowości. Atak wojsk rządowych na odcinek Grenady odparto z łatwością.

Salamanka, 31. 7. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych: Front południowy: na **odcinku Grenady nieprzyjaciel usiłował podjąć atak, który został udaremniony. Nieprzyjaciel stracił przy tym około 100 ludzi, 1 karabin maszynowy i rozmaity materiał wojenny.**

Na innych odcinkach strzelanina bez znaczenia.

Salamanka, 31. 7. (PAT). Władze powstańcze zaprzeczają wiadomości, jakoby zarządzono mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 16 do 45.

Międzynar. zjazd kombatantów w Berlinie

Berlin, 31 lipca (PAT). **Dziś otwarto w Berlinie obrady międzynarodowego zjazdu b. żołnierzy frontowych z udziałem ponad 100 tys. b. kombatantów niemieckich oraz reprezentantów 14 państw. Po południu odbyło się uroczyste przyjęcie na ratuszu z udziałem 300 delegatów niemieckich i zagranicznych.**

Sowiety unicestwiły plan brytyjski
oświadcza ambasador Niemiec.

Londyn, 30 lipca (PAT). Ambasador von Ribbentrop oświadczył na posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji, **że Sowiety odmawiając przyznania praw kombatantów stronom walczącym w Hiszpanii unicestwiły plan brytyjski.** „W tej sytuacji — oświadczył Ribbentrop — zbyteczne jest wszczynanie jakiejkolwiek dyskusji nad otrzymanymi odpowiedziami. Musi on zasięgnąć instrukcji od swego rządu wobec całkowitej zmiany sytuacji. — Niemcy wiedziały oddawna, że bez Sowietów **nie byłoby wojny domowej w Hiszpanii“.**

Wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Chinach

Szanghaj 31 lipca (PAT). Rząd nankiński **wprowadził w drodze telegraficznego okólnika wystosowanego do wszystkich rządów prowincjonalnych powszechny obowiązek służby wojskowej w Chinach. Zarządzenie to uchwalone w roku ub., zostaje wprowadzone w życie obecnie. — Powszechny obowiązek służby wojskowej będzie stanowił podstawę obrony narodowej i nie będzie ulegał dalszemu odroczeniu.**

Pożyczka angielska dla Chin

Londyn, 31. 7. (PAT). Oficjalnie komunikują, że pomiędzy rządem nankińskim a towarzystwem „British and Chinese Corporation i t. d.“ podpisano dziś układ w sprawie emitowania pożyczki w kwocie 7 mil. f. szt. na rozbudowę kolejnictwa w Chinach.

Pożyczka oprocentowana jest na 5 proc. rocznie, zostanie emitowana w Londynie w dogodnym momencie i będzie zagwarantowana wpływami z akcyz na [illegible]

Otwarcie światowego zlotu harcerzy

Amsterdam, 31 lipca. (PAT). **Dziś po południu odbyło się w obecności królowej Wilhelminy uroczyste otwarcie światowego zlotu harcerskiego (jamboree) z udziałem 28 tys. harcerzy z 30 krajów**

Postawa harcerzy polskich budzi uznanie

Amsterdam, 31 lipca (PAT). Na otwarciu światowego zlotu harcerskiego (jamboree) obecna była królowa Wilhelmina, gen. Baden-Powell, korpus dyplomatyczny, członkowie rządu holenderskiego i stanów generalnych. Po uroczystym otwarciu jamboree przez królowe Wilhelminę, odbyła się defilada 28 tysięcy harcerzy. **Wspaniała postawa reprezentacji harcerstwa polskiego wzbudziła powszechne uznanie.** Poseł R. P. w Hadze dr Babiński dokonał wizytacji obozu harcerzy polskich, odebrał raport od komendy obozu, oraz wygłosił powitalne **przemówienie.**

Samorząd i jego perypetie

Wniesiono w Sejmie interpelację z powodu wprowadzenia komisarza do Izby Rolniczej w Białymstoku. Coś podobnego grozi innym Izbom... Więc samorząd gospodarczy rolnictwa przechodzi przesilenie!

W trzech wielkich miastach Polski: w Warszawie, w Łodzi i w Poznaniu — nie ma władz samorządu terytorialnego.

Nikt nie powie, że to jest błahostka.

BEZ SAMORZĄDU.

Oczywiście — i bez samorządu ludzie żyją. Nie ma go ani w Rosji Sowieckiej, ani w Niemczech. W ogóle w państwach totalnych... W państwach tych zanika przedział między prawem prywatnym, a publicznym; wszystko jest „publiczne", i wszystko podlega władzy państwowej, nawet religijne przekonania. Tak samo zniknął w tych państwach przedział między „społeczeństwem" a państwem; nie ma społeczeństwa, jest tylko państwo.

I ludzie tam żyją...

Prawda! Ale — jak żyją!... Ci, którzy znają np. Rosję, mówią, że nawet przy całej dobroduszności i niewolniczości psychiki rosyjskiej należy się bać, że kiedyś, gdy się zachwieje władza sowiecka, Rosja zamieni się w — rzeźnię. Czy ten los nie czeka innych państw totalistycznych?

Jest bowiem w ludzkiej naturze głęboko zakotwiczone poczucie godności człowieka i poczucie praw naturalnych, które mu przysługują, a które są nie pozbywalne. Jest przedział między „państwem" a „społeczeństwem", — między prawem publicznym a prywatnym.

Szajnocha opowiada, że w państwie krzyżackim każdy gość, który przybywał w odwiedziny do krewnego dla załatwienia interesu lub na rozmowę, musiał być meldowany u władz... I Szajnocha dziwił sie tym stosunkom. Jakżeby się zdziwił, gdyby dożył naszych czasów, i gdyby mu przyszło odwiedzić krewnego w Niemczech!

KORZYŚCI...

Prawnicy — wszyscy prawnicy — przykładają wielką wagę do samorządu, jako „szkoły" obywatelskiej moralności i wiedzy... Samorząd zaznajamia obywateli z warunkami i sprawami pewnego terenu, i każe im wspólnie radzić nad nimi; uczy ich współdziałania, wychowuje w nich społeczny instynkt... To jego wychowawcza rola.

Samorząd jest ponadto naturalną funkcją społeczeństwa. Tak terytorialny (począwszy od gminy), jak zawodowy, gospodarczy (u nas izby rolnicze, rzemieślnicze, przemysłowo-handlowe). I jeden i drugi polega na działaniu pewnego aparatu, który kieruje sprawami pewnego terenu, względnie zawodu, — ściąga podatki, — wydaje pieniądze, — reprezentuje itd. Jakże społeczeństwo pozbawiać wpływu na działalność tego aparatu, skoro to społeczeństwo właśnie ponosi ciężar jego utrzymania i umożliwia mu działalność?

„SPOKÓJ" I POWRÓT DO SAMORZĄDU.

Samorząd zawiadywany przez „tymczasowe" organy, przez komisarzy, — nie jest samorządem, nie spełnia swych funkcyj. Jest to jasne. I na to wszyscy się godzą. Jedynym zaś usprawiedliwieniem instytucyj „komisarzy" jest to, iż — społeczeństwo jest „niespokojne"... Niech — mówię — społeczeństwo naprzód wróci do równowagi, a wtedy i komisarze znikną, w samorządach zaś czynnik społeczny odzyska swoją rolę!

Wyjaśnienie powyższe nie jest pozbawione pewnych podstaw... Istotnie, — tam, gdzie zapanowała anarchia, gdzie górę wzięły antypaństwowe elementy, — państwo jako czynnik powołany do przestrzegania „dobra ogółu", może i winno interweniować i w drodze twardych zarządzeń likwidować anarchię. Ale tylko wtedy, gdy chodzi o walkę z anarchią.

Z drugiej zaś strony wyjaśnienie powyższe opiera się na błędnym założeniu, iż warunkiem powrotu do samorządu jest „spokój" społeczeństwa... Kto wie bowiem, czy „niepokój" nie ma swego źródła w braku samorządu, i czy z przywróceniem samorządu nie wróciłby pożądany spokój?

Nie było w pewnym okresie czasu lepszej personifikacji warcholstwa, jak nazwisko — Sanojca. I jego to właśnie w pewnym okresie czasu obóz pomajowy zrobił burmistrzem Kołomyi. Podobno burmistrz nie był z niego nadzwyczajny; wiadomo, że „Wyzwolenie", w którym wyrósł, nie było nigdy szkołą cnót obywatelskich. Ale nie o to chodzi... Pan Sanojca na stanowisku burmistrza ujawnił wybitne zdolności w kierunku walki z „warcholstwem" opozycji, w kierunku dyscypliny.

Sądzimy, że nieco lepsi od p. Sanojcy byli by burmistrzowie brani ze starych, umiarkowanych, ugrupowań politycznych. Nie mają przecież za sobą szkoły „Wyzwolenia".

Powrót do samorządu niewątpliwie przyczyniłby się do zepchnięcia partyjno-politycznych spraw na dalszy plan, a tym samym i do zdrowej konsolidacji narodu. Dlatego warto rzucić pytanie: czy by nie należało pomyśleć o tym? J. P.

Przegląd prasy...

Kłamstwo konstytucji i wyborów sowieckich

„Czas" zamieszcza artykuł pt. „Wybory w Sowietach", wydalonego przed paru tygodniami z Moskwy inż. M. Bassechesa, korespondenta wielu pism, m. in. i „Czasu". Wybory do Sowietów według nowej struktury państwa sowieckiego przygotowuje się już od blisko roku na podstawie ordynacji wyborczej, która w tych dniach weszła w życie. Pamiętamy ile to zachwytów można było wyczytać nie tylko w prasie soweckiej ale i w prasie zachodnio-europejskiej, sympatyzującej z komunizmem lub stojącej na usługach Kominternu, na temat nowej ustawy zasadniczej ZSRR, która miała rzekomo zapoczątkować erę „nowej demokracji" w Rosji. Tym czasem w istocie nie ma ani w konstytucji ani w ordynacji wyborczej nawet cienia liberalizmu.

„Zarówno konstytucja, jak ordynacja wyborcza są tak ułożone — pisze inż. Basseches — żeby ani jeden kandydat nie tylko z opozycji, ale choćby lekko podejrzany o t. zw. odchylenie nie mógł się prześliznąć.

Postarano się, by nowa maszyna państwowa była złożona w 100 procentach z absolutnie oddanych regimowi stalinowskiemu osób. Ale żeby uniknąć nawet najmniejszego ryzyka poddano w ostatnim czasie te paragrafy nowej konstytucji, które mogłyby jednak stać się niebezpieczne przy nieco libralniejszym zastosowaniu, nowej interpretacji.

Nie można zapominać, że władza w obecnym państwie sowieckim należy do dwóch rozciągających się na całą gospodarkę i administracji uzupełniających się organów: tajnej policji i partii. Członkowie partii nadzorowani i kontrolowani przez tajną policję, a tajna policja, po ostatnim wskrzeszeniu jej wszechmocy, znowu nadzorowana i kontrolowana przez partię, podtrzymują najostrzejszą dyktaturę, jaką zna historia".

Uproszczone postępowanie

Nowa konstytucja przewiduje rzekomą nienaruszalność osoby i mieszkania. Komisarz sprawiedliwości Krylenko brał na serio te postanowienia. Ale on sam padł ofiarą wszechmocy tajnej policji. Generalny prokurator Wyszyński, który oświadczył, że interpretacja Krylenki jest fałszywa i dawał w tym względzie całkowitą swobodę straszliwemu GPU, również padł ofiarą tego właśnie GPU, noszącego obecnie nazwę komisariatu wewnętrznego. To też

„praktyka w ostatnich kilku miesiącach najlepiej pokazywała normalnemu obywatelowi sowieckiemu, że się konstytucja nie wiele zmieniła. Bo rewizje domowe i aresztowania wzrosły w niezwykłym rozmiarze właśnie w ostatnich miesiącach i tygodniach. A jeśli uproszczone postępowanie stosowane jest do dygnitarzy państwowych, i partyjnych, to jak będzie się traktowało zwykłego obywatela, jeśli tylko okaże jakąś opozycję lub niezadowolenie. Zresztą przecie całkiem oficjalnie nie tylko polityczno-opozycyjny nastrój, ale nawet własny smak w dziedzinie muzyki, sztuki, teatru, czy literatury, już jest uważany za przestępstwo zasadnicze. Nie trzeba byłoby więc wszystkich formalności ustawodawczych, aby przeszkodzić wciskaniu się opozycjonistów w maszynerię państwową. Już zewnętrzny obraz miasta sowieckiego pokazuje, jak skutecznie wytwarzano w ostatnich miesiącach nastrój terrorystyczny".

„Chodzi o stworzenie pozorów"

Jakąż zatem zmianę wprowadza nowa konstytucja i nowa ordynacja wyborcza, skoro w istocie stanowią one tylko zaostrzenie i wzmocnienie dyktatury? Zmianie uleg nie tylko inscenizacja. Dotychczas wybory odbywały się w ten sposób, że ,

„czytano listę kandydatów, przy znanych nazwiskach klaskano, wreszcie przewodniczący wzywał tych, którzy są przeciw temu wyborowi kandydatów, żeby podnieśli rękę. W okresie ostatniego 10-lecia nigdy się nie zdarzyło, żeby na to wezwanie podniosła się jakaś ręka, wybór był zawsze jednomyślny. Teraz inscenizacja ma ulec zmianie: najpierw zebrania, na których będą wymieniami ci, których by się chciało mieć jako kandydatów, później ich zatwierdzenie przez komitet wyborczy, a wreszcie same wybory z zamkniętymi kopertami, z plakatami poszczególnych kandydatów, z udawaniem wielkiego a dla chłopa i małomieszczanina oryginalnego mechanizmu wyborczego. Chodzi o stworzenie pozorów".

Polska na pokaz

Pod tym tytułem znajdujemy w „ABC" artykuł o dziwnej polityce, uprawianej przy wznoszeniu gmachów publicznych.

„U nas w Polsce wszystko musi być naj..., a więc największy bank, najnowocześniejszy szpital, najnowsza szkoła, naj..., a obok tego statystyka wykazuje wzrost analfabetyzmu, bardzo wysoką śmiertelność na gruźlicę i inne choroby zakaźne, a w największym banku jest zawsze bardzo mało pieniędzy.

Do tych wspaniałych obiektów przywozi się cudzoziemców, dziennikarzy, specjalne wycieczki. Wszyscy podziwiają, potem podpisy w księdze pamiątkowej, wspólna fotografia i bankiet. W ten sposób kosztem dziesiątków i setek milionów złotych powstaje nowa Polska, ale Polska na pokaz, a nie ta rzeczywista.

Nigdzie chyba nie stworzono tyle „domów Patiomkina" co na Śląsku.

A to ładnie kosztuje weźmy tylko dla przykładu:

Szpital w Istebnej, wybudowany kosztem grubo ponad 7 milionów złotych dla 320 dzieci gruźliczych, budowany z nadzwyczajnym luksusem, koszt dzienny łóżka ponad 20 złotych. Szpital będzie leczył rocznie 200 dzieci tj. tyle ile ich jest chorych w najmniejszym miasteczku przemysłowym na Śląsku. Czy za te miliony nie możnaby było pobudować skromnego (chociażby szałasowego, jak w Szwajcarii) sanatorium na przynajmniej 3000 ludzi?"

Pył przesłania miejsce katastrofy starego obozu sanacyjnego

„Wieczór Warszawski" zapowiada, że „stoimy w przededniu doniosłych posunięć". Tarcia i kłótnie a nawet otwarta walka między poszczególnymi grupami, wchodzącymi w skład dawnego BB, świadczą o gruntownym zarysowaniu się fundamentów jedności obozu pomajowego.

„Spodziewać się należy, że rysy te będą powiększać się w miarę, jak życie narzucać będzie nowe zagadnienia, które należy natychmiast tak, albo inaczej rozstrzygnąć. Kości niezgody będzie coraz więcej i dziś mało jest już nadziei, by jakikolwiek apel do dawnych wspólnych przeżyć odniósł skutek. Mało już jest w obozie sanacyjnym takich ludzi, którzy wierzyliby w możliwość jego restauracji.

Zapytany o to przez nas jeden z wybitnych przywódców dawnego Bezpartyjnego Bloku, stary legionista i niepodległościowiec, tak określił sytuację w swoim obozie:

— Mam wrażenie, że obóz sanacyjny runął niby stary dom. Dziś bezpośrednio po tym wypadku widać jedynie pył, który przesłania miejsce katastrofy. Jaki widok ujrzymy, gdy pył ten opadnie, jeszcze nie wiadomo. Zresztą końcowy rezultat tego będzie niewątpliwie zależał od ludzi, którzy przystąpią do odbudowania zwalonego domu.

— A więc uważa pan, że do odbudowy jeszcze nie przystąpiono?

Rozmówca uśmiechnął się.

— Uważam, że jeszcze nie — odpowiedział. W każdym razie nie spodziewam się, by do budowy nowego, zupełnie innego gmachu mogli przystąpić wyłącznie ludzie, którzy zbudowali gmach stary. Zawalił się on już bowiem po dziewięciu latach. A nam potrzebna jest budowa daleko trwalsza".

Kto w Anglii służy komunizmowi?

Anglia była zawsze krajem, na który w małym stopniu oddziaływały wydarzenia zachodzące na kontynencie. A jednak różne objawy zdają się świadczyć, iż Anglia nie zdołała ustrzec się jednego „kontynentalnego" niebezpieczeństwa, — mianowicie komunistycznego i że to niebezpieczeństwo jest większe, niż można by sądzić. W tym względzie pouczającym będzie przytoczenie pewnych danych.

Zacznijmy jednak rzutem oka na rozwój wypadków politycznych ostatnich miesięcy w Europie i na linię postępowania niektórych mocarstw. Rozstrząsając je dostrzeżemy na szachownicy politycznej Europy obecność potężnej siły, która dzięki zręcznym manewrom bije swych przeciwników i daje im niespodzianie mata.

To właśnie zdarzyło się we Francji w okresie, gdy tam przygotowywano pakt francusko-sowiecki. Można było wówczas dostrzec tam osobliwy i niespodziewany zwrot w postępowaniu partii komunistycznej, która z antymilitarystycznej stała się nagle wielbicielką zbrojeń Francji i zdjęła z siebie międzynarodową maskę, by włożyć maskę nacjonalizmu.

Nie było to nic innego, jak tylko pozory. Zmiana była zbyt jawna i zbyt radykalna. Jeżeli politycy francuscy mimo tej oczywistej i niezwykłej wolty nie chcieli dostrzec manewru sowieckiego, to przyczyny tego należy się doszukiwać w fakcie, iż

ZBYT WIELKĄ WAGĘ PRZYKŁADANO DO POTĘGI MILITARNEJ

nowego sojusznika w obawie przed straszakiem wojny. Takie postępowanie udać się mogło we Francji ze względu na jej obawy przed niebezpieczeństwem zewnętrznym, ale w Anglii tego rodzaju podstęp zmierzający do zdobycia terenu dla łatwiejszej propagandy udać się nie mógł, gdyż politykę angielską cechuje wielka niezależność, a naród angielski jest zbyt flegmatyczny, by proste i łatwo widoczne „chwyty" mogły się udać.

Trzeba było więc użyć innej metody i zdaje się, że te inne metody spotkały się z powodzeniem, gdy się przyjrzymy polityce angielskiej ostatnich czasów.

A więc weźmy pod uwagę przede wszystkim zachowanie się Anglii w konflikcie hiszpańskim; dalej pewne zbliżenie angielsko-rosyjskie i wysyłkę wielkich ilości złota sowieckiego do Anglii celem zakupu broni w razie ewentualnej wojny. I wreszcie znana, a osobliwa postawa prawie całej prasy angielskiej wobec wojny domowej hiszpańskiej.

Różne organy prasy europejskiej zadają sobie pytanie, w jaki sposób naród angielski może przyjmować w dobrej wierze opowiadania czerwonych o rzekomych okrucieństwach nacjonalistów i czemu przypisać

PROPAGANDĘ PRASY ANGIELSKIEJ NA RZECZ RZĄDU W WALENCJI,

podejmowaną, jak się to pisze, w imię haseł demokratycznych. Tę zagadkę łatwo się zrozumie, gdy się poszuka w tym ręki sowieckiej. W drodze korupcji, obliczonej na dalszą metę, w drodze działań podstępnych, komunizm angielski potrafił wcisnąć się do różnych organizacji i do prasy, i to do tego stopnia, że jakkolwiek ogólne siły komunistyczne w Anglii są bardzo małe, to jednak **komunizm angielski z ukrycia wywiera wielki wpływ** zarówno na życie polityczne Anglii, jak i na angielską opinię publiczną. Przytoczymy główne organizacje i publikacje angielskie, które ulegają wpływom komunistycznym. Są to: Rada Narodowa Warsztatów Lotnictwa, Międzynarodówka Artystów, Angielska Liga Przeciwwojenna, Angielska Sekcja Światowego Komitetu Kobiecego Przeciwwojennego i Przeciwfaszystowskiego, Liga Towarzystw Wy-

dawniczych „Collet“, Komitet przeciwko Niedostatecznemu Odżywianiu, Komitet Swobód Obywatelskich, Liga Pracowników Oświatowych, Federacja Towarzystw Postępowych, Liga Filmu i Fotografii, Tow. Przyjaciół Unii Sowieckiej, Towarzystwo Kino-Film, Departament Inspekcji Pracy, Liga Antyimperialistyczna, Rada Londyńskich Związków Pacyficznych, Grupa Zwolenników Współdziałania, Zw. Pracowników Kolejowych, Liga Socjalistyczna, Liga Studentów-Socjalistów, Lewicowy Klub Książki, Teatr Lewicy, Szkoła Marksa, Liga Nowego Teatru, Związek Pracowników Uniwersyteckich, Liga Młodzieży Komunistycznej, Angielsko-Rosyjski Komitet Parlamentarny, Liga Związków Kulturalnych z ZSRR, Zw. Międzynarodowej Propagandy Pokoju, Zw. Przyjaciół Republiki Hiszpańskiej.

A oto

DZIENNIKI, TYGODNIKI I RÓŻNE CZASOPISMA, PODLEGAJĄCE WPŁYWOM KOMUNISTYCZNYM:

„Daily Worker“, organ partii komunistycznej, redagowany w Moskwie; „Challenge“, organ młodzieży komunistycznej; „The Internationel Press Correspondance“, angielski organ Kominternu; „The New Leadet“, organ Niezależnej Partii Robotniczej; „The Tribune“, organ Socjalistycznej Ligi Antyimperialistycznej; „Conveyor“, organ Ligi Robotników Metalowców; „Controversy“, dyskusyjny organ Niezależnej Partii Robotniczej; „Discussion“, organ partii komunistycznej; „Labou Researche“, organ Departamentu Inspekcji Pracy; „The Left News“, organ Komunistów Intelektualistów; „New Propellor“, organ Rady Narodowej Pracowników Lotnictwa; „Russia to-day“, organ Tow. Przyjaciół Unii Sowieckiej; „Spanish News“, organ Tow. Przyjaciół Republiki Hiszpańskiej; „The Communist International“, organ Międzynarodówki Komunistycznej; „The New Builders Leader“, organ pracowników budowlanych; „The Teatchers-International Revue“, organ nauczycieli komunistów; „The Trade Union“, organ Czerwonych Syndykatów Socjalistycznej Międzynarodówki.

Do wymienionych organów dodać należy czasopisma „Camera“, „Forward“, „The Country Sandard“, „The Ethiopa News and New Times“, „The Indian Forum“, „The Live Rail“, „The Marx House Bulletin“, „The Militant Cooperator“.

Dane co do przesiąknięcia wpływów komunistycznych do organizacji i prasy należy uzupełnić przytoczeniem faktu, że Angielska Federacja Młodzieży Komunistycznej w ciągu jednego roku znacznie zwiększyła swe szeregi. Gdy w lutym ubiegłego roku Federacja ta liczyła 1.700 członków, to pod koniec grudnia miała ich już 4.000. Nakład jej organu „Challenge“, który początkowo był miesięcznikiem i przekształcił się na dwutygodnik sięga 45.000 nakładu. Zarówno wzrost liczby członków Federacji Młodz. Komunistycznej, jak i wysoki nakład jej organu wymownie świadczą o postępach, które czyni komunizm w Anglii. Spodziewać się jednak należy, że naród angielski zwróci uwagę na rosnące w Anglii wpływy komunistyczne i że przedsięweźmie należyte środki przeciwko moskiewskiej zarazie.

C. P.

Migawki

„Chryja“

Z tym polskim pawilonem na Wystawie paryskiej — to prawdziwa „chryja“, wyrażając się ordynarnie. Jedni mówią, że cały pawilon funta kłaków nie wart, że wstyd przynosi Polsce, że tylko dział spirytusowego monopolu jest solidny, — a wszystko inne do niczego. Aż sam p. Niemojewski musiał odpierać ataki, które się posypały na głowę p. W. Jędrzejewicza z tego powodu...

A oto p. Słonimski w „Wiadomościach Literackich“ zapewnia, że pawilon jest „niczego sobie“, — że i owszem można coś w nim zobaczyć, a architektonicznie przedstawia się doskonale.

I... bądź, tu mądry, — powie czytelnik pism! Nie należy jednak z tego powodu rozpaczać. Trzeba sobie powiedzieć:

Polska pobiła jeden rekord. Zrobiła takie „coś“, o które ludzie skaczą sobie do oczu. Nie sądzę, by wśród państw, które „wystawiają“ w Paryżu, było drugie takie, jak nasze.

A zresztą nie zapominajmy, że „bezrobotny“ Wacław Jędrzejewicz „znalazł pracę“. Cóżby biedak robił w kraju?

BAYARD.

Nowa ekspedycja poszukiwać będzie płk. Fawcetta

Według otrzymanych wiadomości z Sao Paulo w Brazylii, wyruszyła stamtąd nowa ekspedycja, złożona z 60 osób, w poszukiwaniu za zaginionym przed 12 laty w dziewiczych puszczach stanu Matto Grosso angielskim podróżnikiem, płk. Fawcettem.

Ekspedycję zorganizował dziennik „Folha da Manha“, finansują ją zaś osoby ze sfer towarzyskich Sao Paulo. Ekspedycja postanowiła raz na zawsze położyć kres legendom, krążącym od lat 10, o zaginionym podróżniku brytyjskim i stwierdzić czy znajduje się on jeszcze przy życiu, czy też faktycznie został zamordowany przez Indian ludożerców.

W ostatnich 10 latach organizowano kilka ekspedycyj, subwencjonowanych przez rządy Anglii i Brazylii, żadna z nich jednak nie zdołała dotrzeć do tej strefy, gdzie przypuszczalnie może się znajdować płk. Fawcett. Obecna ekspedycja dołoży wszelkich starań, by dotrzeć do tamtych okolic, przy czym dużą pomoc okaże jej b. przewodnik ekspedycji płk. Fawcetta, który był naocznym świadkiem porwania Fawcetta i towarzyszących mu osób przez Indian.

Humor

W Restauracji. — Dwóch gości siedzi w pierwszorzędnej restauracji. Jeden pali drogie cygaro, drugi przegląda ze znudzeniem czasopismo.

— Czy już zapłaciłeś — pyta pierwszy.

— Nie — a ty?

— Owszem.

— A więc na co czekamy?

* *

Rzetelność. — Dialog podsłuchany na ulicy Królewskiej, opodal giełdy:

— Czy pan ręczy za jego rzetelność?

— Absolutnie ręczę. Ten człowiek, po wzięciu łapówki, nigdy jeszcze nie zrobił zawodu.

* * *

U doktora. — A teraz odetchnij pan pełną piersią!

— Czy pan doktór zwariował? Syn siedzi w Berezie, córka w Mokotowie, żona leży w spazmach, a interes opieczętował komornik za podatki — i pan doktór chcesz, żebym ja pełną piersią oddychał?

* * *

Ostrożny. — Opowiadajże-no, jak to było z twoim wypadkiem?

— Ano, widzisz, byłem bardzo ostrożny. Naraz widzę z daleka motocykl, trochę dalej drugi. Mając przed sobą oba światła, jadę ostrożnie i chcę przedostać się między nimi, a tu — patrz — był to samochód...

* * *

Na odczycie. — Małżeństwo — mówi prelegent — jest to przystań, w której spotykają się dwa okręty na morzu życia.

— Hm... — mruczy jeden ze słuchaczy — Ja widocznie spotkałem się z okrętem wojennym.

Kronika kulturalna

WYSTAWA STAREJ KSIĄŻKI W CIESZYNIE.

W czasie „Tygodnia Gór“, który odbędzie się w Wiśle, otwarta zostanie w Cieszynie wystawa „starej książki“, którą niewątpliwie zainteresują się szerokie sfery kulturalne z całej Polski.

Cieszyn posiada bardzo stare i bogate biblioteki, zaopatrzone w przeróżne „białe kruki“ w całym tego słowa znaczeniu. Najbogatszą w zabytki bibliofilskie jest stara biblioteko i muzeum ks. Szersznika, zawierająca zbiór 18 tys. tomów, w tym 208 inkunabułów, 362 broszur i 25 dysertacyj. 228 rękopisów, 300 sztychów itd.

Poza tym zgromadzone zostaną najcenniejsze dzieła z bibliotek „Macierzy Szkolnej“, zboru ewangelickiego i Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra“.

KONKURS FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ.

P. minister spraw wojskowych zamierza wydawać podziękowania tym, którzy złożyli dar na cele Funduszu Obrony Narodowej. Dla uzyskania najlepszej formy artystycznej tego podziękowania, rozpisuje Sekretariat F. O. N. konkurs nieograniczony, wyznaczając 3 nagrody pieniężne na najlepsze prace, a to: 1) nagroda w wysokości zł. 500, 2) nagroda w wysokości zł. 300, 3) nagroda w wysokości zł. 200.

Warunki konkursu są następujące: podziękowanie ma zawierać element rysunkowo-dekoracyjny oraz tekst wykonane dowolną techniką w 2 do 4 kolorach, część rysunkowa winna być ściśle związana z założeniami ideowymi Funduszu Obrony Narodowej. Podziękowanie winno być skomponowane w ten sposób, aby było zrozumiałe zarówno dla mieszkańców wsi, jak i mieszkańców miast. Na podziękowaniu winien być zamieszczony rysunek Orła Polskiego (orzeł państwowy) oraz znak Funduszu Obrony Narodowej, który należy skomponować. Znak ten będzie miał prawo F. O. N. używać w przyszłości jako swego emblematu.

Fundusz Obrony Narodowej zastrzega sobie prawo ewent. zakupu prac nienagrodzonych po cenie zł. 100. Prace należy nadsyłać do Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 17. Termin nadsyłania prac upływa dnia 15 września 1937 roku o godzinie 12.

NOWY NUMER „PROSTO Z MOSTU“.

Ukazał się z druku 36 numer tygodnika „Prosto z mostu“, który przynosi na czele reportaż ze wsi Aleksandra Błachnio p. t. „Książka i krowy“. Józef Birkenmajer ogłasza zapomniane recenzje Sienkiewicza o książkach Przyborowskiego, Kubali i Bartoszewicza, rzucające ciekawe światło na genezę Trylogii. Nadto w numerze artykuł Jana Mosdorfa „Malthus i Marks“, Eugeniusza Byrskiego „Sugestie obyczajowe ekranu“, Jana Dobraczyńskiego „Komunizm na cenzurowanym“, Jerzego Walldorfa „Danzig bleibt deutsch“, początek noweli Józefa Kisielewskiego „Lokator z piwnicy“, felieton Franciszka Hejnikowskiego „Do pani“. W „Wycinkach“ omówiona została sprawa udziału Polski w wystawie paryskiej, a w „Przeglądzie prasy“ przebiegu kongresu P. E. N.-klubów. Całość dopełniają aktualia i recenzje.

Sport

JĘDRZEJOWSKA W FINALE TURNIEJU TENISOWEGO W NEW YORKU.

Wczoraj rozegrany został półfinałowy mecz w grze pojedyńczej pań międzynarodowego turnieju tenisowego w New Yorku. W meczu tym Jędrzejowska pokonała po zaciętej walce tenisistkę Bundy w stosunku 6:4, 7:5. W meczu finałowym Jędrzejowska walczyć będzie z najlepszą rakietą St. Zjednoczonych, Marble.

W czwartek rozegrane zostały w międzynarodowym turnieju tenisowym w New Yorku ćwierć finały w grze podwójnej pań. W jednym z ćwierć finałów Jędrzejowska, grając wspólnie z Andrus pokonała parę amerykańską Bundy—Henry 6:4, 7:5. W ćwierć finale gry mieszanej para polsko-japońska Jędrzejowska—Yamagishi pokonała parę Kallos—Jarvis 6:2, 6:2.

J. F. PREUSSNER

Literatura na zakręcie

Tak się złożyło, że zacząłem pisać o Sergiuszu Piaseckim, autorze „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy“, w dniu kiedy nadeszła wiadomość o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia. Trzeba było wykręcić z maszyny papier i zacząć pisać na nowo. Czemu na nowo? Z całkiem prostej przyczyny. Na cóż zda się polemizować — oczywiście, że polemika byłaby potrzebna — z faktem już dokonanym. Sergiusz Piasecki znajduje się na wolności i każdy człowiek życzyć mu winien, aby wolność swą potrafił należycie spożytkować.

Ale, zdaje mi się, że nie zaszkodziłoby trochę podyskutować nad pewnym zjawiskiem, które zaczyna niebezpiecznie ciążyć nad literaturą, a które wyłania się na marginesie sprawy S. Piaseckiego. Oto czytelnikom, a jeszcze bardziej wydawcom, zaczyna być obojętne, z jakiego źródła czerpie się emocje literackie, — co więcej, wydaje się nawet, że właśnie pewna niezwykłość, choćby w sensie ujemnym, utworu literackiego podnosi jego walory. Wyrażając się całkiem po prostu, drogi literatury i moralności zaczynają się coraz bardziej rozchodzić. Może to być zjawisko przejściowe, wywołane stagnacją na rynku księgarskim, która powoduje, że nakładca poluje na „rewelacje“, przy czym najmniej obchodzi go samo źródło. Wszakże zjawiskiem nagminnym stały się „reportaże-pamiętniki“ przeważnie ludzi wykolejonych (np. Urke-Nachalnik), różne „spowiedzi“, w istocie mało mające wspólnego z literatura, ale za to wprowadzające czytelnika w „świat“ nieznany. Najtajniejsze przeżycia, najskrytsze myśli, najdrastyczniejsze sytuacje przelewa się na papier bez patosu, bez łezki — obojętnie, jakby mimochodem.

Czyż dziwne, że czytelnik wprost ekscytuje się „powieścią“ tego rodzaju? Rozmawiałem z ludźmi, którzy czytali Urke-Nachalnika i wiem jak beznadziejną byłaby nawet na ten temat dyskusja. A jednak, zdaje mi się, że nie powinno się zamykać oczu na fakty, iż literatura idąc taką drogą zaczyna pędzić zawrotnie w dół. Słusznie zauważa w „Myśli Narodowej“ p. W. Z., że dziś czytelnicy dla zadowolenia swych potrzeb literackich muszą równać do „dołów“...

Kiedyś we Francji toczyła się dyskusja nad „losami“ powieści, spierano się nad zagadnieniem czy literatura to twór fantazji, czy przeżycia. Oczywiście wynik był „remisowy“ — gdyż zdaje się, że inaczej nawet nie doszłoby do dyskusji. Może i u nas wynik dyskusji dałby rezultat podobny, ale ciekawe byłoby usłyszeć, co by powiedzieli luminarze naszej literatury.

P. S. Zeszłej niedzieli pisałem o „nauce chodzenia“ po Krakowie. Jak zdążyłem obecnie zaobserwować, rygor trochę zelżał. Zdaje się również, że odpowiednie „czynniki“ — jak się teraz mówi — doszły do przekonania, iż trzeba będzie coś nie coś zmienić. Szczególnie z tymi białymi liniami, które nie prowadziły „nigdzie“. Najważniejsze, że posterunkowi przestali polować na złotówki.

—:ooo:—

Wysiedlenie żydów z pasa granicznego

Na mocy decyzji władz administracyjnych zostali wysiedleni z pasa granicznego następujący mieszkańcy m. Równego: Wolf Sztyl, Mordko Sznajder, Srul Achtensztajn, Boruch Bebergal, Menasze Kojrach, Nachman Bojmel i Elo Mejer, Zachodni ci „Ukraińcy“(!!) karani byli sądownie za przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy oraz za akcję wywrotową.

POS. SIKORSKI DYREKTOREM RADY NACZELNEJ ZRZESZEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO.

Z dniem 1 sierpnia br. poseł Brunon Sikorski, pełniący dotąd obowiązki dyrektora Biura Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu, objął stanowisko dyrektora Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, obok dyr. Andrzeja Czarneckiego.

Produkcja światowa zboża

Urząd Statystyczny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej opublikował niedawno zestawienie dotyczące obszaru zasiewów poszczególnych zbóż na całym świecie z roku bieżącego. I tak np. obszary będące pod zasiewem pszenicy obejmują na całym świecie przeszło 17.647.000 ha, żyta 38.166.000 ha, jęczmienia 19.395.000 ha, owsa 39.041.000. W powyższym wykazie pierwsze miejsce zajmuje Rosja Sowiecka, nie tyle pod względem wydajności, jak obszaru. Np. obszar zasiewu pszenicy wynosi w Rosji Sowieckiej przeszło 41.000.000 ha, w Stanach Zjednoczonych 27.651.000, w Kanadzie 10.122.000 ha, w Italii 5.205.000 ha itd. W produkcji żyta Polska zajmuje drugie miejsce po Rosji Sowieckiej z 5.765.000 ha. Dalej idą Niemcy, Stany Zjednoczone i Czechosłowacja.

Ciekawym jest, że od szeregu lat obszar zasiewów pszenicy stale wzrasta n. p. w roku 1934 o 6 proc. w stosunku do roku 1933, w roku 1935 o 11 proc., zaś w roku bieżącym o 9 proc. w stosunku do lat poprzednich. Zasiewy zaś żyta mają tendencję zniżkową.

W zestawieniu z rokiem ubiegłym, wskaźnik urodzajów jest w roku bieżącym prawie dwukrotnie wyższy w Stanach Zjednoczonych (pamiętna posucha w roku ub.). Urodzaj zaś w państwach europejskich jest gorszy.

Źródła sowieckie potwierdzają katastrofalny stan tegoroczn. zbiorów

„Prawda“ moskiewska donosi, że tegoroczne zbiory zbóż w Rosji Sowieckiej wypadną znacznie gorzej, niż w ubiegłym roku, bowiem mniejsze będą o przeszło półtora miliona. Na Krymie leży na polach więcej jak dziesięć milionów pudów pszenicy, ale dostawa chleba w całych okręgach całkowicie zawodzi, ponieważ piekarnie nie otrzymują wcale mąki, jak również stwierdza się brak jej po sklepach. Gospodarka zbożowa na Ukrainie, Krymie i w okręgu azowsko-czarnomorskim, jest tak dalece nieudolna i fatalna, że przynosi olbrzymie straty, nigdy do tej pory nienotowane.

Pięcioletni plan gospodarczy Japonii

Premier japoński Konoye ma zamiar w najbliższym czasie przedłożyć odpowiednim organom do rozpatrzenia opracowany przez siebie wielki 5-letni plan gospodarczo-inwestycyjny, który ma być wyrazem ekspansji potęgi ekonomicznej kraju. Główne wytyczne programu inwestycyjnego premiera japońskiego są następujące: 1) wydatne zwiększenie produkcji przemysłowej, 2) utrzymanie równowagi bilansu handlowego, 3) uporządkowanie wzajemnej relacji popytu i podaży na główne produkty (m. in. punkt ten przewiduje wprowadzenie nowego systemu kontroli importu towarów zza granicy) oraz 4) stworzenie komitetu planowania, będące go łącznikiem pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi resortami państwowymi i organizacjami społeczno-gospodarczymi.

Jak z powyższego wynika również i Japonia wkracza na drogę nakręcania koniunktury przez wielkie roboty inwestycyjne za wzorem Stanów Zjednoczonych i większości państw europejskich.

—ooo—

Stan prac linii kolejowej Śląsk--Gdynia

„Gazeta Handlowa“ donosi: Według informacji z dobrego źródła, osiągnięte zostało porozumienie między polskim zarządem kolejowym a władzami Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego co do tego, że siedzibą dyrekcji kolejowej Śląsk — Gdynia będzie Bydgoszcz. Jak wiadomo, zapadła już decyzja co do tego, że eksploatację magistrali Śląsk — Gdynia, która znajduje się obecnie w ręku polskich władz kolejowych obejmie przed 1 stycznia 1938 r. Francusko-Polskie Tow. Kolejowe. Odpowiednie przygotowania są w toku.

W myśl postanowień umowy koncesyjnej, dyrektorem magistrali kolejowej może być tylko obywatel polski, zamieszkały w Polsce. Decyzji co do kandydatury na stanowisko — jeszcze nie powzięto.

Niezależnie od przygotowań do przejęcia we własny zarząd nowej dyrekcji kolejowej kontynuuje Francusko-Polskie Tow. Kolejowe bardzo energicznie prace przy budowie magistrali, a przede wszystkim na odcinku Częstochowa — Siemkowice, który posiada doniosłe znaczenie gospodarcze.

Niezależnie od tego przystąpiono do prac związanych z ułożeniem drugiego, równoległego toru na magistrali Śląsk — Gdynia, na razie na odcinku Siemkowice — Karśnica. Dokonywane są też inne prace, jak np. urządzenia sygnalizacyjne, budowa gmachów stacyjnych itp. Prace obecne przy budowie tak nowych odcinków magistrali Śląsk—Gdynia jako też drugiego równoległego toru tej magistrali prowadzone są ściśle w ramach planów zatwierdzonych przez Ministerstwo Komunikacji. W kołach poinformowanych utrzymują, że już z końcem roku bieżącego podjęty będzie na razie prowizorycznie — ruch nad odcinku Częstochowa — Siemkowice, co podniesie ogromnie sprawność tej doniosłej magistrali.

Kupiectwo polskie a żydzi

Postulaty pod adresem rządu

Ze sfer kupieckich otrzymujemy następujące uwagi: Na różnych odcinkach nasze go życia gospodarczego toczy się walka z zalewem żydowskim. Najmniejsze rezultaty osiągnięto jednak, jak dotąd, w handlu. Obcy żydowski element opanował od lat kupiectwo, a ilościowo obecnie silniejszy, niż szymi cenami zwabia do siebie klienta Polaka, sugerując taniością pojedyńczych a znanych artykułów, rzekomy ogólny niższy poziom cen w jego sklepie. Wprawdzie żyd ten niedobór odbija sobie na innym nieznanym towarze, wycenionym wysoko, wpraw dzie nie płaci należycie podatków i kręci tak długo, aż mu je umorzą, a w końcu przez fikcyjne bankructwo naciągnie dostawcę i wierzyciela, ale wywołuje wrażenie, że u niego taniej. Gubi w ten sposób konkurenta Polaka i polski stan posiadania uszczupla.

I tu winien wkroczyć rząd — nie stwarzając nic nowego, bo Zachód już tak opiekę ma — i wydać surową ustawę o ochronie cen. Wówczas do żydowskiego sklepu pójdzie tylko żyd. Polak mając do wyboru sklep żydowski i polski, przy równych cenach, uda się tylko do swego.

Rozrost wytwórczości w Polsce, oraz szybki bieg życia sprawiły, iż kupiec jest obecnie w zasadzie pośrednikiem między konsumentem a fabryką, podczas, gdy dawniej w handlu fabrykatów gros towarów, to były dzieła rąk ludzkich, w każdym sklepie inne, o nieznanej cenie i nowej wartości. Sprzedawca wówczas nie cierpiał wcale z powodu nieuczciwej konkurencji. Dziś zaś całkowite zapotrzebowanie artykułów pierwszej potrzeby w każdej dziedzinie, pokrywają fabryki, wydając na cały obszar kraju swoje produkty, o jednakowej wartości, i jednakiej szacie t. zw. markowe.

W psychice publiki kupującej tkwi, że tam kupuje, gdzie dany towar jest bodaj o kilka procent tańszy. Każdy więc z kupców, chcących egzystować jako tako, musi być oczywiście tańszy od swego sąsiada. Licytacja zniżania cen doprowadza już do absurdów i pociąga za sobą zaleganie z podatkami, z zapłatą za towar, redukcje personelu, a w końcu dochodzi do układów sądowych i zupełnego upadku przedsiębiorstw handlowych.

Zmiany w ustawodawstwie, o jakie upomina się kupiectwo polskie, spowodują, iż każdy kupiec Polak, będzie mógł zapłacić w terminie podatki i będzie reklamował swe przedsiębiorstwo nie deprawacją handlu i grzebaniem go, ale przez podniesienie swego warsztatu pracy, przez co również wzmoży ogólną wartość majątkową państwa.

Hearst na czarnej liście Min. Skarbu

Ministerstwo Skarbu w Stanach Zjednoczonych opublikowało ostatnio listę osób, które w taki czy inny sposób przyczyniły szkody dla Skarbu Stanów Zjednoczonych. Pośród około dwudziestu nazwisk wielkiej finansjery Stanów znajduje się także nazwisko słynnego potentata prasowego Hearsta, będącego zarazem prezesem spółki automobilowej „General Motors“. Straty jakie poniósł skarb państwa zostały spowodowane negatywnym ustosunkowaniem się organów prasowych Hearsta do polityki finansowej i gospodarczej Prezydenta Roosevelta. Przyczyniło to skarbowi Stanów Zjednoczonych ponad milion dolarów straty.

Z kraju...

„KAMIZELKI BEZPIECZEŃSTWA“ W KOMUNIKACJI LOTNICZEJ. W komunikacji lotniczej na linii zagranicznej Helsinki — Warszawa — Palestyna wprowadzono na podstawie przepisów o ruchu lotniczym dla zapewnienia bezpieczeństwa pasażerom, odbywającym podróż na linii, której część przebiega nad morzami, zastosowano tak zwane „kamizelki bezpieczeństwa“.

MŁODA PARA LICZY RAZEM... 202 LATA. Rekord w swoim rodzaju pobiła pewna para narzeczonych w Rzeszewie w Małopolsce. W tych dniach zgłosili oni zapowiedzi. Narzeczona i narzeczony liczą razem 202 lata. Narzeczona, niejaka H. Niedziałkowska urodziła się w 1830 r., jej narzeczony 10 lat później.

SAMOBÓJSTWO DWOJGA MŁODYCH. W Międzychodzie rzuciło się pod przejeżdżający pociąg późnym wieczorem dwoje młodych ludzi: 18-letnia Łapianka oraz 19-letni Ćwiklewski. Młodzi trzymali się za ręce. Pociąg uciął obojgu głowy. Samobójstwo było prawdopodobnie wynikiem jakiegoś dramatu miłosnego.

WIELKI POŻAR KOŁO ŻÓŁKWI. — Wczoraj w nocy wybuchł na folwarku w Błyszczywodach wielki pożar. Żywioł rozszerzył się tak gwałtownie, że o ratunku folwarku po prostu nie było mowy. Łunę pożaru widać było w promieniu kilku kilometrów. Ogień strawił 280 kóp żyta, 200 kóp owsa i 1500 kwintali siana. Ponadto pastwą pożaru padły 2 sterty słomy oraz budynki gospodarskie. Straty wyrządzone przez pożar są olbrzymie. Folwark dzierżawili żydzi.

...i ze świata

POŻAR ZNISZCZYŁ 200 WAGONÓW PSZENICY. W miejscowości rumuńskiej Bratianu powstał olbrzymi pożar, który zniszczył 200 wagonów pszenicy. Interweniować musiała bukareszteńska straż pożarna, której z wielkim trudem udało się pożar zlokalizować. W lesie Sadina koło Kulmeni pożar zniszczył 75 hektarów lasu.

KAPŁAN SKAZANY NA 8 MIESIĘCY WIĘZIENIA. W Królewcu Sąd Apelacyjny wydał wyrok, skazujący ks. H. Grossa z Fromborka na 8 miesięcy więzienia za wygłaszanie kazań podburzających przeciw państwu.

KS. HABSBURG RANNY W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ. W pobliżu Rio Parana wydarzyła się katastrofa samolotowa. Wśród lekko rannych znajduje się książę Albrecht Habsburg.

Tam, gdzie „powietrze uzdrawia“

Rabka-Zdrój, lipiec.

Mówią lekarze, że samo powietrze w Rabce uzdrawia. Tyle jest w nim jodu. A jeśli tak, to Rabka jest wymarzonym miejscem dla sklerotyków. Ci, których znam, wyglądają świetnie. Ten świetny wygląd zawdzięczają klimatowi Rabki i warunkom utrzymania. Rabka jest spomiędzy wszystkich miejsc kąpielowych w Małopolsce najtańszym. To też popularność Rabki wzrasta z roku na rok. Ze względu na kąpiele solankowo-jodowe przybywa tu coraz więcej nie tylko dzieci, ale także osób starszych. Jakby w przeczuciu swej nowej roli Rabka rozbudowuje się w iście amerykańskim tempie. Rabka sprzed lat kilku, a Rabka dzisiejsza, to są dwie różne rzeczy. Wspaniałe, luksusowe wille, sanatoria, wystawione w miejscach słonecznych, na zboczach gór, panujących nad całą okolicą, pozwalają zapomnieć o nędznych, drewnianych budach, ciągnących się wzdłuż Potoku Słonego. Za lat kilka zniknęą zapewne i te ostatnie zabytki rabczańskiej biedy, a w ich miejsce powstanie wielkie, na miarę europejską zbudowane, kąpielisko. W przewidywaniu tej przyszłości zarząd klimatyki i gminy wcielił ostatnio do rejonu zdrojowego najbliższą okolicę, tj. Ponice i Chabówke.

Budowę kanalizacji przeprowadza się energicznie. Odczyszczalnia jest już gotowa. Bruki i nawierzchnie ulic wzorowe. — W tym roku ukończono nawierzchnię trzech ulic: Kościuszki, Dietla i Słonecznej. We wrześniu rozpocznie się brukowanie ulicy Orkana. Zarząd Zdrojowy przeprowadził linię wysokiego napięcia do Mszany Dolnej, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia gospodarczego tej okolicy. Władze kolejowe zaprowadziły nareszcie oświetlenie elektryczne dworca kolejowego w Chabówce, który swym mrokiem odstraszał letników i turystów. Te wszystkie udogodnienia

ściągają do Rabki kapitał społeczny i prywatny,

co się odbija przede wszystkim na ruchu budowlanym. Dość powiedzieć, że wszystkie koncesje udzielone na budowle w ostatnich dwu latach zostały wyczerpane. Powstało wspaniałe Sanatorium Wojskowe, Rodziny Kolejowej, a ostatnio Kuratorium poznańskie przystępuje do budowy Domu Zdrowia dla dzieci szkolnych. Ten piękny przykład innym, jak należy zużytkować oszczędności komitetów rodzicielskich.

Pod względem frekwencji gości rok obecny wykazuje przyrost o pół tysiąca osób większy niż w roku ubiegłym. W roku 1936 było w Rabce 14.788 kuracjuszy; w roku bieżącym jest 16.800. Klientela Rabki według rozdziału województw przedstawia się następująco: pierwsze miejsce zajmuje województwo krakowskie (40 proc.), drugie warszawskie, potem śląskie, kieleckie, łódzkie i poznańskie.

W ogóle daje się zauważyć zmianę ze strony społeczeństwa: ze snobizmu zachwalającego tylko zagranicę, wzrost zaufania i życzliwości do zdrojów krajowych. Przyczynia się do tego także większa troskliwość lekarzy o pacjentów, ich wyspecjalizowanie się w kierunku balneologicznym. Dla dzieci prowadzona jest w parku zakładowym gimnastyka zastosowana do orgnów objętych niedomaganiem, nadto Zarząd Zdrojowy przygotował tam szereg rozrywek dla „milusińskich“. To też wesoły śmiech rozbawionych dzieci nie ustaje ani na chwilę. Bez przesady można powiedzieć, że rzadkością w Rabce jest dziecko płaczące. Dla starszych, dla elity kuracjuszy, został otwarty komfortowo urządzony Cafe-Club.

Dobroczynnie sprawia, że w Rabce żyje się jakby — bez nerwów. Jest to dla zmęczonego człowieka szarpanego różnymi głupstwami nieboczytalnej naszej cywilizacji największe dobrodziejstwo, jakie mu można wyświadczyć.

—————

Rabka gości zawsze członków wyższego duchowieństwa. Każdego roku bawi tu w celach zdrowotnych który z naszych książąt Kościoła. W tym miesiącu bawi w Rabce ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Lisowski, a nadto ks. dr Lubelski, poseł na Sejm i inni. Z profesorów wyższych uczelni krakowskich jest prof. Gołąb, prorektor Akademii Górniczej, Dawidowski, oraz sporadycznie niektórzy profesorowie wydziału medycznego w Krakowie. Większość kuracjuszy stanowią, jak zawsze w Rabce, kobiety i dzieci.

W pewnych kołach kuracjuszy poruszona została myśl uroczystego

uczczenia jubileuszu Rabki.

Na razie głowią się nad tym, jaką datę przyjąć za punkt wyjścia. Rabka była ką pieliskiem już w osiemnastym wieku. Po różnych perypetiach, które spowodowały zamknięcie zdroju, zaczęła na nowo działać w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Pięćdziesięciolecie jej nowej organizacji wypada na rok 1946. A zatem za lat dziewięć. Nie ma więc powodu przyspieszać uroczystości. Lepiej zająć się innymi sprawami.

L. S.

Chrzest chińskiego dyplomaty

W kaplicy Delegata Apostolskiego w Chinach, ks. arcybiskupa Zanina w Pekinie, przyjął Chrzest św. dyplomata chiński p. Hsin Sun-Chi, liczący obecnie 62 lata. W latach młodych p. Hsin Sun-Chi studiował m. in. medycynę w Paryżu.

Za zdradę stanu

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w dniu dzisiejszym zostali straceni skazani przez trybunał ludowy na karę śmierci za zdradę stanu G. Holzer, J. Reinhold, F. Thomac z Saarbruecken oraz E. Opitz.

Wyjaśniona zagadka 2 trupów na torze kolejowym

Wczoraj donosiliśmy o znalezieniu na torze kolejowym Wągrowiec — Kobylec pary nóg ludzkich, zaś kilkanaście metrów od toru zastygły już tułów mężczyzny.

Jak się obecnie okazuje ma się tutaj do czynienia w pierwszym wypadku z samobójstwem niejakiego St. Mendela zam. w Łodzi. W drugim wypadku ustalono, że zaszedł wypadek zabójstwa.

Uciekli z więzienia przez komin

W więzieniu w Szubinie przebywali od kilku dni dwaj złodzieje, przychwyceni na kradzieży w Chomętowie, Górniak i Różański (pisaliśmy o tej sprawie przed dwoma dniami). Przytrzymani zdołali obecnie zbiec. Wyjęli oni deski w suficie celi, usunęli cegły ponad nimi i dostali się przez w ten sposób powstały otwór na strych, a stąd otworem w kominie na dach. Spuścili się stamtąd po rynnie do ogrodu więziennego i przez mur przedostali się do sąsiedniej prywatnej posiadłości. Uciekinierów dotychczas nie przytrzymano.

———:o0o:———

Kronika przemyska

ZŁOTE GODY KAPŁAŃSKIE. Ks. Tomasz Wiszłowski, rzym. kat. proboszcz w Radymnie pod Przemyślem, obchodził onegdaj 50-letnią rocznicę swej pracy duszpasterskiej. W uroczystościach z tym związanych wzięli tłumnie udział parafianie oraz przedstawiciele władz z wicestarostą jarosławskim p. mgr. Grossem na czele.

WSPANIAŁY DAR. Obywatel ziemski p. Kazimierz Kostkiewicz, właściciel majątku w Trzcieńcu pow. Jaworów, złożył na rece notariusza w Jaworowie p. Wł. Kornafla kwotę 10.000 zł., przeznaczając tę sumę na dokończenie kościoła i plebanii w Lipinie pow. jaworowskiego. Przed kilkunastu laty rozpoczęto tam budować kościół, plebanię i szkołę, z powodu kryzysu jednak budowa stanęła na martwym punkcie. Dopiero hojny dar p. Kostkiewicza umożliwi wykończenie świątyni i kreowanie nowej parafii.

ZMIANA OPŁAT W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Zarząd miast wydał nowe normy opłat w miejsk. elektrowni. Zniesione zostało zaliczanie opłaty minimalnej za użycie prądu w kwocie 3 zł. wzgl. 1.50 zł. miesiecznie bez względu na zużycie, a będzie się zaliczać jedynie faktyczny stan wykazany przez licznik. Obniżono wysokość wstępnej opłaty manipulacyjne (taksy) za przyjęcie w poczet konsumentów Miejsk. Zakładu Elektr. dla mieszkań poniżej 4 izb z 10 zł. na 5 zł. Odtąd obowiązują taksy: a) dla mieszkań powyżej 3 izb, zakładów przemysłowych i sklepów 10 zł., b) dla mieszkań trzyizbowych i mniejszych (2 pokoje i kuchnia) 5 zł., c) dla odbiorców ryczałtowych 5 złotych.

WSTRZĄSAJĄCA ŚMIERĆ ROBOTNIKA. W młynie p. T. Zajączkowskiego w Bolestraszycach pod Przemyślem, dozorca młyna. 25-letni Józef Kisielica nakładał pas transmisyjny i w tym czasie dostał się na powierzchnię pasa. Z niewyjaśnionej przyczyny koła maszyny poczęły się poruszać i Kisielica dostał się między tryby, które połamały mu ręce i nogi. — Nieszczęśliwy zmarł w okrutnych męczarniach. Policja prowadzi dochodzenia, kto puścił w ruch maszynę w czasie nakładania pasa przez denata.

ZMIANA KURSU POCIĄGU PRZEMYŚ — DROHOBYCZ. Dyrekcja kolejowa we Lwowie zarządziła opóźnienie odjazdu pociągu osobowego Nr 1317 z Przemyśla do Drohobycza z godz. 22.45 na 23.00 celem uzyskania połączenia od pociągu Lwów — Warszawa Nr 9914, odchodzącego ze Lwowa o godz. 21.35 i przychodzącego do Przemyśla o godz. 22.54.

ZASĄDZENIE B. SĘDZIEGO. Fel. Papara b. sedzia i b. sekretarz Magistratu w Jarosławiu, znany pokątny pisarz, za oszustwo popełnione na szkode Wiktorii Malec, od której wyłudził 100 zł. pod pozorem wniesienia rewizji do Sądu Najw., zasadzony został na 8 miesięcy więzienia.

Kulisy zatargu w białostockiej Izbie Rolniczej

Donosiliśmy, że na tle zatargu w białostockiej Izbie Rolniczej, podał się do dymisji przewodniczący sektora wiejskiego OZN **pos. Łazarski**. Obecnie wychodzą na jaw szczegóły zatargu. Przyczyną dymisji, jak wiadomo, był konflikt istniejący już od dłuższego czasu na terenie białostockiej Izby Rolniczej. Ośrodkiem konfliktu stała się sprawa dyrektora Izby inż. Lipskiego, w stosunku do którego min. Poniatowski miał jakieś wątpliwości.

Przysłani przez ministra Poniatowskiego lustratorzy doszukiwali się różnych niewłaściwości w urzędowanniu dyrektora Izby Rolniczej, stwierdzając w szczególności, że **zajmuje się on rzekomo za mało sprawami Izby.** W rezultacie minister rolnictwa zarządził ustąpienie inż. Lipskiego. Stanowisko to podzielił prezes Izby Rolniczej w Białymstoku **p. Mystkowski**, zaufany ministra Poniatowskiego.

Tym czasem Zarząd Izby **uchwalił najpierw dla p. Mystkowskiego votum nieufności**, a następnie wbrew zaleceniu Ministerstwa Rolnictwa **powierzył inż. Lipskiemu dalsze sprawowanie agend dyrektora Izby.** Ta demonstracja stała się przyczyną decyzji ministra Poniatowskiego o rozwiązaniu Izby.

Pomimo pozornie prestiżowych tylko motywów konfliktu, zdaje się nie ulegać wątpliwości — pisze „Dziennik Polski", organ OZN we Lwowie — że właściwym podłożem zatargu **były motywy ściśle polityczne. — OZN w Białymstoku postanowił nie dopuścić min. Poniatowskiego do wpływów politycznych w swoim okręgu.** Na tym tle rozgrywały się długie walki, w których min. Poniatowski chwycił się drastycznego środka represji wobec Izby Rolniczej. Dodać trzeba, że w miejsce rozwiązanej Rady Izby **mianowany został komisarzem b. prezes Mystkowski, który** — jak wiadomo — **otrzymał bezpośrednio przed tym votum nieufności od Rady.**

———:o0o:———

Poznań przeciw żydom i masonerii

„ABC" donosi z Poznania, że się tam odbyło wielkie zebranie protestacyjne przeciw akcji żydów i masonerii. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, którą podajemy w wyjątkach:

„Zebrani jako wyraziciele zdrowej opinii narodowej Poznania, protestują przeciwko mieszaniu się obcych państw w nasze stosunki wewnętrzne i stwierdzają, że obejmowanie warsztatów pracy w Polsce przez Polaków, a likwidowanie przez to pasożytnictwa żydów nie jest krzywdą wobec nich.

Zebrani protestują przeciwko nikczemnej pracy żydostwa międzynarodowego przeciwko Polsce za granicą.

Zebrani protestują przeciwko wtrącaniu się żywiołów żydowsko-masońskich i sanacji — na czele w wewnętrzne sprawy Kościoła Katolickiego i stwierdzają, że każdym dalszym usiłowaniom podobnym tym, jakie miały miejsce podczas t. zw. zatargu wawelskiego, odpowiedzą zdecydowanym odporem narodowego katolickiego społeczeństwa".

W Ejszyszkach pierwszeństwo w handlu mają żydzi

Charakterystyczną korespondencję z Ejszyszek, k. Wilna zamieszcza „Dziennik Wileński": Oto w Ejszyszkach na rynku istniało do niedawna coś około 30 straganów żydowskich. Nie było tam ani jednego straganu polskiego. Zaszła potrzeba powiększenia miejsca, zajętego pod stragany i przebudowania ich na murowane hale targowe. Projekt hal został zatwierdzony, sporządzono plan, uzyskano wreszcie zatwierdzenie urzędu wojewódzkiego, **z zastrzeżeniem wszakże, aby w halach wybudowano przynajmniej 5 sklepów dla sprzedawców chrześcijan.** Zarząd gminy zajął dla rozszerzenia miejsca pod hale dodatkowo 26 mtr. kw. placu.

Tym czasem Zarząd Gminy nie kwapi się z przydzieleniem straganów Polakom, lecz wszystkie miejsca sprzedaje żydom.

Nie pomogły dotychczas protesty i odwołania. Gmina ma widać jakiś cel w wyeliminowaniu polskiego handlu z Ejszyszek. Ile mamy takich Ejszyszek w Polsce?

Zagadkowa katastrofa motocyklowa w Warszawie

Wczoraj wieczorem wydarzyła się w Warszawie zagadkowa katastrofa motocyklowa. Oto u zbiegu ulicy Belwederskiej i Chełmskiej nastąpiła zderzenie motocyklu z taksówką, w której kierowca motocyklu J. Cesarski został ciężko ranny, a towarzyszka jego Al. Zagrabska zginęła na miejscu. Całkowita wina wypadku leży po stronie Cesarskiego, który acz ze zgaszonym światłem jechał z nadmierną szybkością. W ogóle wypadek przedstawia się zagadkowo, gdyż pewne poszlaki pozwalają się domyślać, że ma się tutaj do czynienia ze świadomym samobójstwem młodej pary. Stan rannego cesarskiego jest beznadziejny.

———:o0o:———

Umysłowo chory popełnił samobójstwo
na oczach rodziny

22-letni R. Opitz z zawodu tkacz, ewangelik, zam. w Turku (woj. pozn.) zakochał się w katoliczce i zamierzał sie z nią ożenić. Przy tej sposobności pragnął przejść na katolicyzm. Spotkało się to ze sprzeciwem jego rodziny. Chłopak tak wziął do serca ten wrogi nastrój rodziny, że zwariował. Przestał pracować i stał się pośmiewiskiem ludzi.

W piątek rano około godz. 6 młodzieniec porwał nóż kuchenny i przeciął sobie nim gardło. Desperatowi usiłowała matka odebrać narzędzie zbrodni. Opitz w furii poranił matkę i dokończył swego dzieła w obecności przerażonego brata. Przywołany lekarz nie mógł niestety uratować samobójcy.

Tragiczny wypadek rowerzysty

W Jędrzejowie (k. Kielc) wydarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł 34-letni J. Rosół. Rosół jadąc rowerem wraz z dzieckiem, które siedziało na przedniej ramie roweru, podjechał blisko podkopanej wierzby, który w tym momencie runęła na przejeżdżających, łamiąc rower i przygniatając Rosoła swym ciężarem. Nieszczęśliwy doznał złamania kręgosłupa. Dziecko natomiast cudem ocalało i nie odniosło żadnych obrażeń. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala w Krakowie.

45 ofiar starcia policji ze strajkującymi w Ameryce

Przed fabryką Robins Drydock w Brooklynie doszło wczoraj pomiędzy strajkującymi robotnikami tej fabryki a niestrajkującymi i policją do starcia, w którego wyniku 45 osób odniosło rany. Aresztowano 10 osób. Tłum udał sie przed posterunek policji, domagając się uwolnienia aresztowanych. Dla zapobieżenia nowym zajściom policja zamknęła drzwi i okna posterunku, obleganego przez tłum jeszcze przez czas dłuższy.

———000———

Kronika kielecka

PRZENIESIENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO SEJMIKU KIELECKIEGO DO ŻYDOWSKIEJ KAMIENICY W KIELCACH. Od wielu lat w dużej komienicy, należącej do p. Stępkowskich, na rogu ulic Mickiewicza i Wesołej w Kielcach, mieści się Starostwo, Komisariat PP. i Wydział Powiatowy Sejmiku Kieleckiego. Położenie tej kamienicy w śródmieściu było bardzo dogodne dla ludności miasta i powiatu, która musi swe liczne sprawy załatwiać w urzędach I instancji. Aliści obecnie postanowiono przenieść Wydział Powiatowego Sejmiku Kieleckiego na peryferie miasta do kamienicy żyda Cymermana przy roku ulic Solnej i Focha. Przeniesienie to wywołuje ogólne niezadowolenie ludności, która dopatruje się w tym fakcie faworyzowania interesów żydowskich. (s).

ZWIJANIE SKŁADÓW WĘGLA I BETONIARNI NA UL. SIENKIEWICZA. Ulica Sienkiewicza, będąca w centrum miasta i należąca do ulic pryncypalnych, obecnie zupełnie zmienia swój wygląd i staje się arterią życia miejscowej inteligencji. Wszystkie domy przybrały nową szatę przez zewnętrzne odmalowanie, a ostatnio na polecenie władz kasują się składy węgla, betoniarnie i warsztaty rzemieślnicze, które przenosi się na inne dalsze ulice. (s).

STRAJK W WAPIENNIKACH KIELECKICH. W kieleckich zakładach wapiennych „Kądzielnia"; „Wietrznia" i „Podgórze"; znajdujących się w rękach żydowskich od tygodnia strajkowali robotnicy w liczbie ponad 700 osób, domagając się podwyżki płac od 25 do 40 procent. Robotnicy okupowali tereny fabryczne. W wyniku kilkugodzinnej konferencji w obwodowym Inspektoracie Pracy Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w ramach od 10 do 15 procent i podjęli normalną pracę. (s).

URUCHOMIENIE FABRYKI MASZYN W SUCHEDNIOWIE. Nieczynna od kilku lat fabryka odlewów i maszyn rolniczych w Suchedniowie, została wydzierżawiona przez grupę przemysłowców. Po dokonaniu remontu budynków fabrycznych i maszyn następuje w dniach najbliższych uruchomienie warsztatów mechanicznych, przy których znajdzie zatrudnienie około 300 robotników. Całkowite uruchomienie fabryki, która może zatrudnić około 1500 robotników, nastąpi dopiero za kilka miesięcy. (s)

OKRADZENIE URZĘDNIKA CZECHOSŁOWACKIEGO W HOTELU KIELECKIM. Bawił tu p. Włodzimierz Lechner, urzędnik prywatny z Pragi czeskiej, który zamieszkał w hotelu Francuskim. Gdy p. Lechner udał się do kąpieli, a swoje rzeczy pozostawił rozpakowane w pokoju hotelowym, nieznany sprawca skradł mu portfel z gotówką w sumie 700 zł. i ulotnił się. Odszukaniem złodzieja zajeła się policja kielecka.

Radio

PONIEDZIAŁEK 2 SIERPNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: Godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka poranna z płyt; — 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka lekka z płyt; 7.35 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Wieziemy produkty na targ, — pog. 12.25 Płyty; 12.40 Od warsztatu do warsztatu pogadanka; — 15.43 Wiadomości gospodarcze; — 16.00 Audycja dla dzieci; 16.15 Muzyka salonowa; 16.45 Jan Potocki — felieton; 17.00 Koncert chóru 17.50 Orzech kokosowy — pogadanka; 18.00 Skrzynka techniczna, red. Wacław Frenkiel; 18.10 Program na jutro; 18.15 Muzyka lekka na płytach; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja żołn.; 19.40 Pływalnie i pływanie obozowe, pogad. sport.; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.45 „Kapral Szczapa" — Opowiadanie (cz. I.); 22.00 Wieczorny koncert salonowy; 22.35 Muzyka kameralna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 12.20 Muzyka lekka na płytach; 13.55 Koncert muzyki lekkiej z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Legenda o panie Stadnickim, diable łańcuckim; 15.25 Płyty; 15.40 Lokalne wiad. gospodarcze; 18.00 Skrzynka techniczna; 18.10 Program na jutro; 18.15 Płyty; 18,45 Lokal. wiad. sportowe; 22.35 Muzyka lekka; 23.00 Szkic literacki; 23.15 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 12.15 Koncert muzyki południowej na płytach; 13.55 Muzyka lekka na płytach; — 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert muzyki; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 Pogadanka: „Wspomnienie z Polesia" wygł. Antoni Gronowicz; 18.10 Muzyka lekka z płyt; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 „Z albumu speakera"; 23.30 Muzyka z płyt; 24.00 Koncert ork.

Katowice godz. 6.00: Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 koncert życzeń; 13.15 Koncert muzyki lekkiej na płytach; — 15.30 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 „Pożyteczne wakacje" — pogadanka; 18.10 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; — 18.15 Muzyka lekka na płytach; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Muzyka z płyt.

Kronika lwowska

ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO WILLI B. G. K. Ubiegłej nocy dokonali niewyśledzeni na razie sprawcy, zuchwałego włamania do willi Banku Gospodarstwa Krajowego, przy ul. Steczkowskiego 16, na Filipówce. Złodzieje dostali się do mieszkania prof. Akad. Weterynarii Zakrzewskiego skąd skradli srebrną zastawę stołową i dwa duże srebrne dzbany wartości około 3.000 złotych.

—ooOoo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska“.
ATLANTIC: „Cienie przeszłości“ i „Hollywood“.
CASINO: „Wyspa w płomieniach“.
CHIMERA: „Cyrk na okręcie“ — Pat i Patachon.
EUROPA: „Orzeł leci do Chin“ i „Wróg kobiet“.
GLORJA: „Jadzia“ oraz „Serce Indianki“.
GRAŻYNA: „Ludzie w bieli“ i „Twe usta kłamią“.
KOPERNIK: „Melodie zakochanych serc“.
MARYSIENKA: „Skamieniały las“ — „Małżeństwo z pozoru“.
METRO: „Wiedeń miasto moich marzeń“ oraz „Kobieta bez maski“.
MUZA: „Szyfr Nr. 77“.
PALACE: „Nieznośna dziewczyna“.
PAN; Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji nie czynne.
RAJ: „Dwa dni w raju“.
STYLOWY: „Romans w Budapeszcie“ oraz rewia „Co słychać?“.
ŚWIT: „Ostatni Mohikanin“ i rewia.
TON: „Walka z sobowtórem“
UCIECHA: „Zapomniany człowiek“ i rewia.

—:oOo:—

Lwowska Rada M. nie uznaje wakacyj

Pisaliśmy, że lwowski magistrat, mimo feryj letnich, pracuje intensywnie. Dzielnie sekunduje mu Rada M., która odbyła wczoraj już drugie podczas feryj posiedzenie. Można by je uznać poniekąd za historyczne. Po dziesiątkach lat mozolnych i ospałych rokowań udało się obecnemu prezydentowi miasta sfinalizować z władzami wojskowymi umowę, polegającą na **zamianie niektórych nieruchomości miejskich za obiekty wojskowe.** I tak zyskuje m. in. Gmina nieruchomość na pl. Św. Ducha (obszar „odwachu“) oraz część przylegającą do ul. Pełtewnej. grunty przy Pełczyńskiej itd. Zamiana ta umożliwi z jednej strony wykończenie i regulację ul. Pełtewnej, z drugiej odpowiednie wyposażenie „serca“ Lwowa. Sprawę tej zamiany referował **dr Brzeski. Rada uchwaliła wprawdzie wnioski Zarządu M., kilku mowców wysunęło jednak zastrzeżenia formalne.** Chodziło szczególnie o to, że prezydium nie przeprowadziło szerszej dyskusji na komisjach i że Rada. niejako zaskoczona nie mogła zgłębić tego doniosłego zagadnienia.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw rozpatrzono również, przy tajności obrad. sprawy zaopatrzenia w drodze łaski po nieżyjących funkcjonariuszach Gminy.

Kasę ogniotrwałą wynieśli za stodołę...

Ub. nocy nieznani sprawcy zakradli się do urzędu gminnego **w Olchowej pow. Dębica,** zabrali kasę ogniotrwałą, **wynieśli ją za pobliską stodołę,** rozpruli rakiem i zabrali zawartość **550 zł.** Łupem złodziei padła równocześnie podręczna kasetka.

Ogródki działkowe dla bezrobotnych z Wadowic

Przy pomocy subwencji z Funduszu Pracy Two Ogródków Działkowych urządziło na przedmieściu Wadowic na parceli udzielonej na ten cel bezpłatnie przez miasto 49 działek po **400 m²**, które zostały oddane miejscowym bezrobotnym do uprawy pod ogródki warzywne. Parcela, na której mieszczą sie ogródki została zdrenowana i ogrodzona kosztem około 4.000 zł. oraz wybudowano na niej studnię.

Warto spędzić urlop w Lanckoronie

Położone na uroczych stokach góry, tuż pod ruinami zamku letnisko Lanckorona w pow. wadowickim cieszy się liczną frekwencją letników przybywających z całej niemal Polski. Dogodna komunikacja, odpowiednio urządzone pensjonaty pobierające ceny bardzo niskie, urocza okolica, tereny leśne basen kąpielowy zapewniają letnikom dostateczny odpoczynek. Dla urozmaicenia Two Upiększenia Lanckorony pod kierownictwem wójta Lorenca urządza w każdą sobotę wieczorem dancingi w zbudowanej w tym celu altanie obok ruin prastarego zamku Lanckorońskich

Jakie spółdzielnie rzemieślnicze

pracują na terenie Lwowa i okolicy

Na terenie Izby Rzemieślniczej we Lwowie czynne są następujące spółdzielnie rzemieślnicze wytwórczo-handlowe: spółdzielnia wytworów koszykarskich **w Rudniku nad Sanem,** jako organizacja rzemieślników i chałupników. Do spółdzielni tej należy **40** członków. Dzięki pomocy Izby Rzemieślniczej, spółdzielnia ta pozyskała wiele odbiorców na rynku krajowym, w szczególności na terenie Wielkopolski. Poza tym spółdzielnia wykonuje zlecenia Centrali Handowej Rzemiosła w Warszawie. Druga spółdzielnia koszykarska znajduje się **w Gaci** koło Przeworska. Do spółdzielni tej należy **87 członków.** W Muninie istnieje spółdzielnia koszykarsko-wikliniarska.

W Radymnie znajduje się spółdzielnia „Pierwsze Krajowe Towarzystwo Powroźnicze“, istniejące od z górą **50 lat.** Kapitał udziałowy tej spółdzielni wynosi ponad **3.000 zł.**, kapitał zaś zapasowy blisko **20.000 zł.** Spółdzielnia ta osiągneła obrót w r. 1936 na sumę **156.000 zł.** Spółdzielnia posiada własną realność, na której mieszczą się zabudowania przemysłowe

Zakłady Nakładcze Przemysłów Chałupniczych, spółdzielnie Pracy we Lwowie współpracują z Izbą lwowską w zakresie spraw, dotyczących chałupnictwa i przemysłu ludowego. Kapitał udziałowy spółdzielni wynosi **10.000 zł.,** kapitał zaś obrotowy około **30.000 zł.**

W branży kuśnierskiej istnieją dwie spółdzielnie, **jedna we Lwowie druga w Żółkwi.** Obie spółdzielnie wykazują stałą tendencję rozwojową.

Spółdzielnia piekarska „Złoty Kłos“ we Lwowie osiągnęła w r. 1936 obrót blisko 200.000 zł. W Mostach Wielkich znajduje się spółdzielnia krawiecka **„Strój“.**

Poza tym istnieją we Lwowie: Spółdzielnia **„Sprawność“**, Koła dawnych harcerek. Spółdzielnia ta prowadzi własny warsztat krawiecki i bieliźniarski, oraz sklep. Spółdzielnia krawiecka **„Spójnia“;** spółdzielnia wytwórcza pracowników ceramiki **„Glińsko“;** spółdzielnia pracy absolwentek szkół zawodowych żeńskich, prowadząca warsztat krawiecko-bieliźniarski. oraz spółdzielnia **stolarzy lwowskich.**

Ks. Kentu będzie zwiedzał Kraków w niedzielę

Oczekiwani z wielkim zainteresowaniem w Krakowie księstwo Kentu przybyli w piątek późnym wieczorem do Katowic i w sobotę zwiedzali w towarzystwie gen. dyr. Koziełł-Poklewskiego i jego małżonki Śląsk przemysłowy i rolniczy. Wieczorem u państwa Koziełł-Poklewskich odbył się na cześć pary książęcej obiad, na którym obecnych było również kilku zaproszonych gości. W niedzielę rano książę Kentu z małżonką wyjeżdżają do Krakowa, skąd wrócą do Katowic tego dnia wieczorem. Nazajutrz, tj. w poniedziałek rano para książęca opuści Śląsk, i uda się do Łańcuta.

Nowe ceny maksymalne w Krakowie

W ostatnich dniach obradowała na Ratuszu krakowskim Miejska Komisja do wyznaczania cen, pod przewodnictwem wiceprezydenta dr Klimeckiego i ławnika dr Florczyka, przy współudziale reprezentanta Urzędu Wojewódzkiego dra Goldfingera. Komisja wobec wejścia w życie nowych norm przemiałowych żyta, uwzględniając ostatnio ujawnioną zniżkę cen zboża. przeprowadziła kalkulację nowych cen chleba. Po stwierdzeniu, że sytuacja na odcinku paszy, stwarzając dla hodowli ciężkie warunki, wpłynęła na stosunkowe zmniejszenie się podaży dobrego żywca rzeźnego,a w szczególności ciężkiej trzody słoninowej, spowodowała zwyżkę ceny nierogacizny około **30 proc.** w stosunku do cen istniejących w okresie ostatniej regulacji cen artykułów mięsnych. **Komisja postanowiła poddać rewizji obowiązujące na terenie Krakowa ceny na tłuszcze, mięso wieprzowe i niektóre wyroby wędliniarskie,** zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Po wysłuchaniu opini Komisji Prezydent miasta wyznaczył z urzędu następujące ceny maksymalne:

Pieczywo żytnie: za 1 kg. chleba żytniego jasnego z przemiału 65 proc. — 35 gr.; z przemiału 70 proc. 33 gr.; za 1 kg. chleba morawskiego (sitkowego) 31 gr.; razowego z przemiału 95 proc. 29 gr.

Tłuszcze wieprzowe: za 1 kg. słoniny (bilu) zł. 1.90; za 1 kg. sadła (bez otoki) 2 zł.; za 1 kg. smalcu białego 2.40 zł.; za 1 kg smalcu szarego 1.50 zł.

Mięso wieprzowe: za 1 kg. mięsa wieprzowego od szynki 1.70 — 2.00 zł.; za 1 kg. mięsa wieprzowego boczku 1.60—1.80 zł. za 1 kg. nerek wieprzowych 1.40 zł.; za 1 kg wątroby wieprzowej 1.00 zł.

Wyroby wędliniarskie: za 1 kg. kiełbasy surowej zł. 1.80. za 1 kg. kiełbasy siekanej wędzonej 2.20, za 1 kg. wędzonki surowej 2.20 za 1 kg. wędzonki gotowanej 2.60 zł.; za 1 kg salcesonu 1.80 zł.; za 1 kg. głowizny 2.60 zł.; za 1 kg. kiszek w 3 gatunkach 0.80 zł.

Ceny powyższe obowiązują jako **górna dopuszczalna granica cen maksymalnych od dnia ogłoszenia aż do odwołania.** Ceny wyższych i mniej powszechnie używanych gatunków wędlin pozostawiono na razie swobodnemu kształtowaniu się.

Straszny wypadek przy ul. Zwierzynieckiej

W sobotę we wczesnych godzinach rannych wydarzył się w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej, w domu nr. 33 tragiczny wypadek, którego ofiarą padła właścicielka cukierni Barbara Matlakowa. Rozpalając pod piecem w kuchni przylegającej do cukierni Matlakowa użyła benzyny. Była przy tym tak nieostrożna, że spowodowała zapalenie się płynu we flaszce i w następstwie tego wybuch. Paląca się benzyna oblała ubranie Matlakowej, która momentalnie zamieniła się w żywą pochodnię. Nieszczęśliwej pospieszyli na ratunek 16-letnia córka Zofia i znajdujący się w lokalu goście. Na miejsce wypadku wezwano Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarną, gdyż na skutek wybuchu benzyny zaczęło się palić urządzenie domowe. Matlakową przewiozła karetka Pogotowia Ratunkowego w stanie beznadziejnym do Szpitala. Lekarz opatrzył również córkę Matlakowej, która uległa nieznacznym oparzeniom w czasie akcji ratunkowej. Ogień ugasiła straż pożarna. Wybuch i pożar wyrządził kilkaset złotych strat.

—oOo—

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Leon Góra, l. 55, urz. poczt. — Śp. ze Świątków Antonina Chachlowska, l. 70, wdowa. — Śp. z Lesickich Ludwika Ochwałowa, l. 43, wdowa. — Śp. Roman Janus, l. 25, pilot. Śp. Jan Koza, l. 25, pilot. — Śp. Stanisław Jarguz, l. 22, pilot. — Śp. Bolesław Ufir, l. 23, pilot.

Wystawa przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa w Przemyślu

Staraniem Komitetu złożonego z przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń, reprezentujących sfery polskiego przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa ziemi przemyskiej, **odbędzie się w czasie od 3—9. X. br. wystawa regionalna,** której celem i zadaniem będzie uświadomienie polskiego społeczeństwa o wytwórczości polskich producentów, zamieszkałych na wymienionym terytorium oraz zwrócenie uwagi na polskie instytucje handlowe, na terenie owym się znajdujące.

Wystawa obejmie eksponaty polskich wytwórców z powiatów: brzozowskiego. dobromilskiego, jarosławskiego, jaworowskiego, leskiego. mościckiego, przemyskiego i sanockiego.

Eksponenci będą mieli możność sprzedaży swoich wyrobów na miejscu, Komitet bowiem zamierza w ten sposób spowodować pewne ożywienie handlowe, a w następstwie tego także ożywienie produkcji, ile że spodziewa się, iż przemysłowcy i rękodzielnicy, częstokroć mało dotychczas znani, zdołają uzyskać zamówienia i w ten sposób znajdą zatrudnienie dla swoich warsztatów na szereg tygodni.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.

1. Niedziela. Św. Piotra w okowach.
Wschód słońca 3.55, zachód 19.28.
Długość dnia 15 godz. 33 min.

—oOo—

URLOP KS. RED. PIWOWARCZYKA. — W dniu dzisiejszym ks. redaktor dr J. Piwowarczyk rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy.

100 KRAK. ROBOTNIKÓW JEDZIE NA OBÓZ WYPOCZYNKOWY. — Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie wyśle 100 ubezpieczonych robotników na obóz wypoczynkowy w miejscowości Borowo położonej nad jeziorem Kartuskim w tak zwanej Polskiej Szwajcarii na okres 10 dni w trzech oddzielnych turnusach w czasie od 16 sierpnia do 14 września br. włącznie. Ubezpieczeni robotnicy pragnący wziąć udział w tym obozie winni złożyć podania o wyjazd bezpośrednio na ręce swych lekarzy domowych najdalej do 15 sierpnia.

ANGIELSCY TURYŚCI W KRAKOWIE. Wczoraj bawił w Krakowie em. pułk. Williamson z Shewsbury. który od czterech miesięcy odbywa wraz z żoną podróż po Europie w domku campingowym ciągnionym przez auto. Płk. Williamson zajechał z domkiem na Rynek gł., co zwróciło ogólną uwagę krakowian.

KASA BEZPROCENTOWEGO KREDYTU RZEM. CHRZEŚĆ. W KRAKOWIE. Kasa Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawach udzielenia pożyczek i wpłat składek członkowskich, należy kierować się do sekretariatu Związku Rzemieślników Krakowskich przy ul. Sławkowska 13-15, w godzinach urzedowych od 8 do 13 i od 17 do 20.

KOŁO MŁODYCH RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN. Koło Młodych Rzemieślników Chrześcijan przy Związku Rzemieślników Krakowskich w Krakowie ul. Sławkowska 13-15 urządza z dniem 5 września br. bezpłatny kurs przygotowawczy do egzaminu na czeladnika, z uwagi na zbliżający się turnus egzaminacyjny w Izbie Rzemieślniczej. Kandydaci, chcący uczęszczać na wspomniany kurs zechcą zgłosić się do sekretarjatu Koła w godzinach między 19 a 21. Koło Młodych urządza również dla pań kurs robótek ręcznych, pod kierownictwem p. Lubowieckiej i p. Kapustówney.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu m. w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od 25. do 31. bm. następujące choroby zakaźne: płonica 3. dur brzuszny 4. róża 4. odra 7, krztusiec 2. zimnica 1.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA UCIEKINIERA. Policji krakowskiej udało się złowić nielada ptaszka, niejakiego 26-letniego Bronisława Kozaczka, który skazany został ostatnio przez sąd w Kielcach na 4 lata więzienia za kradzieże.

—o:o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela: 1 sierpnia „Ludzie na krze“.
Poniedziałek: 2 sierpnia „Woźny i minister“.
Wtorek, 3 sierpnia. „Szkoła żon“.

ADRIA: I. Bohater Teksasu. II. Noc w operze.
APOLLO: X — 27 (M. Dietrich).
BAGATELA: „Idziemy po szczęście“ i „Najszczęśliwszy dzień mego życia.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 29 lipca do niedzieli 1 sierpnia 1937 roku włącznie: — „12 krzeseł“ — A. Dymsza
PROMIEŃ: „Gabinet figur woskowych“ w gł. roli Tay Wray, Lionel Adwille: „Grzesznik mimowoli“ z Joe Brownem
SZTUKA: Miłość w masce.
ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
STELLA: I. Wyprawa na Mongo (Buster Crable) II. Grzesznik (Joel Crea).
UCIECHA: Zaginiona wyspa.
WANDA: „Tylko raz kochała“ W gł. rol. Joan Crawford, Robert Taylor.

—:oOo:—

WYSTĘPY STEFANA JARACZA. Dziś w niedzielę Stefan Jaracz na czele całego zespołu Teatru Ateneum, wystąpi w znakomitej współczesnej komedii W. Wernera „Ludzie na krze“. Resztę obsady koncertowo granego widowiska tworzą: Stanisława Perzanowska, Elżbieta Kryńska, Iza Faleńska, Leszek Pośpiełowski, Stanisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski, Andrzej Bogucki, Józef Kempa, i inni. Jutro „Woźny i minister“.

Świetlisty ślad na wodach oceanu

Zaginęła. Tragiczny los bohaterów przestworzy. których tylu pochłonęły głębie oceanów, dopełnił się raz jeszcze na Ameli Earhart. Zaginiona. Tyle tylko donieść mogły o niej depesze. Nie wiadomo, czy znalazła powolną śmierć z głodu i wycieńczenia po dniach daremnego oczekiwania na ratunek, czy też rzucany na wzburzonych falach oceanu samolot dzielnej pilotki pogrążył się w odmętach wód. Zorganizowano całą flotylę ratunkowa, która po dniach daremnych poszukiwań powróciła z niczym. Na bezmiarach wód znaleziono jedynie kilka odłamków, pochodzących z jakiegoś samolotu. który mógł być maszyną Amelii Earhart, jak i również dobrze zaginionego od wielu miesięcy Karola Kingsforda, który zaginał w drodze do Australii.

Od chwili pierwszej katastrofy lotniczej na morzu. a zwłaszcza od tragicznego zaginięcia dwóch pionierów lotnictwa transoceanicznego, Nungessera i Coli, podejmowano liczne próby zabezpieczenia samolotów przed skutkami katastrofy lub przymusowego lądowania na morzu. W skrzydła samolotów transoceanicznych wmontowano małe baloniki. napełnione powietrzem, które nawet na wypadek złamania skrzydeł mogły aparat utrzymać na powierzchni fal. Inny projekt polegał na wmontowaniu w kadłub samolotu komór powietrznych na wzór komór wodoszczelnych w okrecie. Plan ten jednak okazał się niepraktyczny. W czasie katastrofy, przy zderzeniu się samolotu z powierzchnią wody, nie ma gwarancji. czy komory wytrzymają siłe uderzenia i nie pękną.

Skoro wszystkie próby zabezpieczenia samolotu przed zatonięciem okazały się problematyczne, a w akcji ratowniczej decydującą jest szybkość natrafienia na ślady zaginionego, pewien wynalazca francuski zaleca użycie takiego środka, który by pozostawiał na morzu stosunkowo trwały i wyraźny ślad, co ułatwiłoby poszukiwania.

Wynalazek Francuza polega na umieszczeniu w samolocie drewnianych cylindrów, zawierających specjalny, przez wynalazcę opatentowany barwnik, który w zetknięciu z wodą nie rozpływa się, lecz zostawia ślad wyraźnie odcinający się od koloru morza. Cylindry drewniane zakorkowane sa koreczkami z masy bawełnianej, powolnie nasiąkającej wodą. Z chwilą, gdy woda dotrze do barwnika, ten, rozpuszczając sie, zostawia na powierzchni morza barwny ślad, który zasilany wciąż dopływem nowych ilości barwnika. trwać może kilka dni.

W razie opadnięcia samolotu na morze, pilot przy pomocy specjalnego mechanizmu uwalnia kolejno komory, w których znajdują się cylindry z barwnikiem, pozwalając im nasiąknąć wodą. Barwnik zostawia widoczny z daleka ślad, który wskazuje kierunek, w jakim zniesiony został samolot przez fale morza. Dotychczasowe próby wykazały, że wynalazek francuski pozostawia za samolotem ślad długości 3 do 4 kilometrów i szerokości kilkuset metrów. Ślad ten pozostaje widoczny nawet w czasie burzy. Jak obliczono, samolot podejmujący próbę przelecenia nad którymkolwiek z oceanów, musiałby zabrać ze sobą 50.000 kapsułek z barwnikiem. Waga tego ładunku nie przekracza 10 kilogramów. Kolorowy pas, pozostawiony przez barwnik na wodach oceanu, widoczny jest, jak to można było stwierdzić, przy próbach podjętych przez marynarkę francuską na Morzu Śródziemnym z odległości 20 km. Czy zastosowanie tego wynalazku w samolocie Amelii Earhart nie byłoby pozwoliło na uratowanie bohaterskiej pilotki? W najgorszym wypadku mianoby pewność, w którym miejscu zatonął jej samolot. Wynalazca, inż. Georges Claude, twierdzi, że jego wynalazek pozwoli co najmniej w 50 wypadkach na sto uratować pilotów transoceanicznych, którzy tragicznym zrządzeniem losu stają sie igraszką fal. Dziś już nikt nie podejmuje przelotu nad oceanem bez instalacji radiowej. W przyszłości, zdaniem wynalazcy, już niedalekiej, kapsułki z trwałym barwnikiem będą tak samo niezbędnym rekwizytem przy przelotach nad oceanami i morzami. Świetlisty, widoczny z daleka ślad na bezmiarach wód, będzie zbawczą nitką Ariadny, wskazującą kierunek statkom i samolotom, biorącym udział w poszukiwaniu zaginionego aeroplanu, który, strącony z błękitnych powietrznych przestworzy na bezmiary oceaniczne. gnany falami, czeka na ratunek, o którym decydują niekiedy godziny a nawet kwadranse. Naprowadzenie szukających w pierwszej chwili katastrofy na właściwy ślad jest w 90 proc. równoznaczne z ratunkiem. Amelia Earhart i tylu jej poprzedników na tragicznej drodze powietrzej poprzez dalekie oceany i morza wiodącej byliby może dziś uratowani. Miejmy nadzieję, że ich następcy nie będą już ginęli bez śladu na bezmiernych pustyniach wodnych.

Humor

W Sowietach. — Towarzysze — mówi Stalin — zegarek znalazł się. Po prostu zostawiłem go w innym ubraniu.

— Za późno towarzyszu Stalinie, już 10 generałów przyznało się do kradzieży, więc rozstrzelaliśmy ich za trockizm. Przed chwilą zgłosił się jedenasty. Co z nim zrobić?

— Rozstrzelać — za wprowadzenie władzy w błąd.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarzadem R. Ferka.